Nr. 18. Piątek, 24 Stycznia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20** hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 **hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie	32 *K* — *h*
półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . .	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	1 *K* 50 *h*
miesięczni . .	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie . . .	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Paryża, Berlina, Monachium i t d. zamieszczać będziemy w r. 1908 utwory powieściowe najcelniejszych pisarzy polskich.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

HENRYKA SIENKIEWICZA

którego nowelą rozpoczęliśmy Rok Nowy.

W dalszym ciągu drukować będziemy opowiadanie z r. 1863

Elizy Orzeszkowej

p. t. **„OFICER“.**

Studyum biograficzne z dziejów serca Zygmunta Krasińskiego,

F. Hoesicka

p. t. **„ZAGMATWANA TRAGEDYA“**

a także utwory Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, Fr. Rawity Gawrońskiego i w. i.

W *Przewodniku naukowym i literackim* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, drukować będziemy z papierów pozostałych po ś. p. dr. A. J. nieogłoszoną drukiem pracę p. t. *„Rody szlacheckie drobne, po większej części opuszczone w herbarzach“.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego wyższego, Edmundowi Gärtnerowi w Krakowie, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu zamianowało pensyonowanego asystenta pocztowego, Władysława Kańskiego, asystentem pocztowym a Dyrekcya poczt i telegrafów przydzieliła go do służby urzędowi pocztowo-telegraficznemu Lwów I.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 stycznia.

Sezon parlamentarny.

Komisya dla spraw zagranicznych i kredytu okupacyjnego Delegacyi austryackiej odbędzie posiedzenie dnia 30 b. m. o g. 11 przed południem.

Na porządku dziennym budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

*

Komisya budżetowa Izby posłów odbyła wczoraj posiedzenie, na którem dokonano rozdziału referatów z budżetu na rok 1908.

Z posłów polskich otrzymali referaty: dr. Biliński (centralny zarząd Ministerstwa oświaty i szkoły wyższe), dr. Głąbiński (centralny Zarząd Ministerstwa sprawiedliwości, szkoły średnie i biblioteki), dr. Staniszewski (stemple, taksy i należytości, podatek od biletów kolejowych); dr. Kolischer (sprawy kolejowe); dr. Kozłowski (centralny zarząd Ministerstwa rolnictwa).

Z Rusinów otrzymał p. Wassilko referat o sprawach patentowych, oraz o władzach górniczych, o naukowych zakładach górniczych i o państwowych zakładach górniczych.

W miejsce dra Ebenhocha, który mianowany Ministrem, ustąpił z godności wiceprezesa komisyi, wybrano wiceprezesem dra Fuchsa.

2)

Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

NA SKALNEM PODHALU IV.

MURZAŃSKI.

(Dokończenie).

Uradzili chłopi nic nie przedsiębrać, aż dojdą, co Murzański z sianem robi, bo że go do swojej chałupy nienosił, to pewne.

Wyśledziwszy, ostrożnie, z daleka dwaj parobcy, synowie Pscelarza, poszli za Murzańskim do lasu i widzieli, jak siano w gałęzie młodych smreków zakładał, niby za drabinę, jak sarny przychodziły i jadły. Miejsce już z dawna znajome musiały mieć.

Kiedy synowie Pscelarza powrócili z tą wiadomością do domu, w dzień sam Pscelarz i dwóch jeszcze gazdów udało się rzecz sprawdzić i oburzenie ich niemiało granic. Śnieg staraszony, bobków pełno, siano powdryptowane do śniegu — cud Pana Boga co nie ujrzeli!

Wójt głową pokiwał i oświadczył, że swój urząd zna i swoje zrobi.

Po południu, kiedy Murzański spał, czterech najtęższych chłopów we wsi weszło do jego chałupy, gdzie sam, niemając żony, ani dzieci mieszkał. Wstrząsnęli Murzańskim — zbudził się.

Na widok chłopów, zaczął się zaraz szeroko śmiać i pytać: co fcom?

Ale chłopi krzyknęli groźnie: Podź — i wzięli się wiązać Murzańskiemu ręce. Murzański się cieszył. Be ucieha! Be śmiéch! — powtarzał, wyciągając ręce do powrózków.

Wiedziono go przez wieś do wójta. Wieś cała wyległa, a Murzański się śmiał do wszystkich, pokazywał szerokie, białe, świecące zęby, rżał, sypał dowcipami. On wse [1]) rad béł, kie sie mu ludzie śmiali, kie sie mieli cemu śmiać...

Przyprowadzono go przed chałupę wójta, a tam stali Stękała, Zwardoń, Pscelarz ze synami, Fronek i inni gazdowie.

Wójt rzekł: Murzański! Krodeś siano.

Murzański: Hy! hy! hy! — aż w powietrzu zarżało.

— Murzański, tu nima śpasów [2]) — rzekł wójt. — Po coś krod?

— Zej bo by mi sami béli nie dali — odpowiedział Murzański.

Zamruczeli chłopi groźnie na tyle bezczelności.

— Na coś brał? — zapytał wójt, aby spełnić znamienicie urząd sędziego.

— Sarnom jek nosiéł.

— Na co?

— Bo fciały skapać z głodu. Śniegi hrube, wielgie.

— Ludzkieś [3]) siano brał.

— Jedyjek swojego nigda nimiał.

— Krodeś.

— Jakok wom pedział — boby niedali. Hy! hy! hy! Dołby wej wtory?

I roześmiał się dookoła.

— Murzański! Tyś jest złodziej, musis być ukorany.

— Jećek nie lo sobie biérował, jino lo sarnów. Figiel hań béło zanieść,[4]) w tele śniegi! Hy! hy! hy!

Ale tej bezczelności było za dużo Stękale. Skoczył ku Murzańskiemu i w pysk go trzasnął.

— Hy! hy! hy! — zaśmiał się Murzański. — Kumendyjo!

— Nie kumendyjo! Psie miéso zatracone! — krzyknął Pscelarz — Gadoj! Kieloś mi siana wyniós?!

— Je kielok jino na grzibiet potrefił.

— Kieloś jino potrefił! — wrzasnął Pscelarz wściekły.

Jeden ze synów Pscelarza przypadł i palnął Murzańskiego palicą przez plecy.

— Kumendyjo! — krzyknął Murzański, wyszczerzając zęby w śmiechu.

— Cłeku! — ozwał się Fronek, chłop stary i mądry. — Cłeku, cy nie rozumis nic? Nie hańbis sie, coś złodziéj? Nie straf [5]) cie Boskiego sądu?

— Hy! hy! hy! — śmiał się Murzański. — Pon Bóg powi, cok dobrze robiéł. Brałek wom, coście mieli, a dawałek sarnom, co nimiały. Kieby na jednego, to niepowiem! Ale jest wos haw gazdów piendziesieńci takik, co siana majom dość. Zimy twardyj niebe [6]) wiencél, jak piendziesiont dni; kieby kozdy roz siano do lasa lo sarnów wyniós, toby starcyło. Jo u kozdego niebéł, jacy [7]) jino roz. Coz to za tako krziwda? Co hłop na plecy zabiere?

I znowu się rozśmiał końskiem rżeniem.

Chłopi patrzeli po sobie, wtem wrzasnęła Zwardoniowa:

— I wy, hłopy, takiego głuptoka słuhocie? Niek sie tu zadusiuje, co wiencél na siano nie pudzie!

— Hy! hy! hy! Nie zadusiujem sie nijako! Zaroz dziś pudem, jino się kumendyjo skońcy!

— Wiera! Pudzies! Psiogłowce jeden! — wrzasnęła Zwardoniowa.

— O bo pudem! Moje sarnecki bedom mie hań cekały, jako i kazdom noc. Bedom sie do mnie przipatrzowały, jako im niesem. Nozkami grzebiom, bijom w śnieg. Jo im hań dołek wygrzób we śniegu, bo jedne to se racyj z gałęzie idom sianko skubść [8]), a drugim to sie zaś widzi ze ziemecki świentyj zbiérać.

— Wicie go! Jesce be sarnom dogodzował! — skrzeczała przysiadając z oburzenia Zwardoniowa. Wicie go! Obraza Pana Boga!

— Obraza Pana Boga! — powtórzyli ci i owi w tłumie.

— He, ludzie — mówił Murzański — kieby sie na wos tak wase dzieci patrzyły, jako na mnie ty sarny!

— Ej! Psie! — wrzasnęła z kolei Stękalina.

— Kumendyjo! Hy! hy! hy! Baby sie drejom! — śmiał się Murzański.

— Gazdowie! Co haw beemy długo stać? — zakrzyknął nagle Pscelarz. — Zróbmy koniec! Murzański! Bees siano do lasu lo sarnów nosował?

— Beem! Hy! hy! hy!

— A nie bees, psia wiaro jedna! My cie haw oducymé! — krzyknął Pscelarz i wyrwaną z ręki syna palicą w głowę Murzańskiego uderzył, aż mu kapelusz przeciął i krew bluznęła.

Na widok krwi rozjedli się chłopi, a więcej jeszcze baby. Czem kto miał, z krzykiem: my cie haw oducymé! — pięściami, powyrywanymi z płotów kulikami, patykami bito Murzańskiego. Biły i dzieci. Gdy runął na ziemię, kopano go i deptano, a ryczano nad nim: My cie haw oducymé!...

Jeden tylko wyraz: Kumendyjo! Kumendyjo! — z początku krzyczał, potem jęczał Murzański, któremu ręce związane przeszkadzały się zasłaniać.

Kiedy już był podobny do krwawej masy, rozważniejsi chłopi z wołaniem: nie trza zabić! ustali sami bić i poczęli rozsuwać bijących, zwłaszcza rozjadłe i pijane z rozżarcia kobiety.

Potem wójt rozkazał czterem chłopom, którzy Murzańskiego przyprowadzili, odnieść go do domu. Że go jednak odnieść było trudno, bo strasznie krwawił, położono osłony [9]) na dwoje gnatek [10]) zaprzągnięto dwoje koni i dwai chłopi odwieźli Murzańskiego do chałupy. Cisnęli go na pościel i wyszli.

Przez jedną chwilę Murzańskiego oczy stały się zupełnie jasne, rozumne.

— Wtoz dziś hań sarnom poniesie jeść? — szepnął.

A potem ze strumieniem krwi zarzęził mu z pogruchotanych żeber śmiech: Hy, hy, hy! Kumendyjo!...

KONIEC.

[1]) zawsze.

[2]) żartów.

[3]) cudze.

[4]) trudno było.

[5]) strach.

[6]) niebędzie.

[7]) tylko.

[8]) skubać.

[9]) deski.

[10]) saneczki.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się dnia 28 bm.

*

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ekonomicznej przedstawił p. dr. Dulęba obszerny referat o przedłożeniu rządowem w sprawie pomocników handlowych, przyczem wskazał, że dotychczasowe postanowienia ustawy handlowej o kontraktach służbowych pomocników handlowych są przestarzałe i stanowczo nie odpowiadają dzisiejszym stosunkom.

Dr. Dulęba omówił następnie szczegółowo poszczególne postanowienia projektu rządowego, który w kołach interesowanych wywołał wielkie ożywienie. Z kół tych podniesiono szereg życzeń i żądań, przedewszystkiem co do uregulowania czasu pracy i odpowiedniego wynagrodzenia za godziny pozasłużbowe, co do uregulowania spoczynku niedzielnego, dalej poruszono myśl zaprowadzenia inspektorów handlowych na wzór urzędujących dziś inspektorów przemysłowych, ewentualnie podniesiono myśl, czyby nie można w drodze rozporządzenia poruczyć inspektorom przemysłowym spełnianie także agend inspektorów handlowych. W takim razie musiałoby nastąpić znaczne powiększenie liczby inspektorów przemysłowych. Mowca pragnie, by te życzenia dokładnie zbadano i wnosi, aby komisya po przeprowadzeniu dyskusyi generalnej, wybrała subkomitet z 10 członków, który życzenia te rozpatrzyłby i przedłożył odpowiednie wnioski.

Po przeprowadzeniu dyskusyi wniosek referenta uchwalono i wybrano subkomitet, w skład którego z Galicyi weszli pp.: dr. Dulęba, br. Battaglia i Lewicki.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 21 stycznia.

(Nowa pożyczka wiedeńska).

(i) Energiczna, przewidująca, świadoma celu polityka panującego dziś w Wiedniu stronnictwa święci tryumf niezwykły. Dla ciał i instytucyj publicznych kredyt ich jest miarą publicznego zaufania do nich, do ich rządności, produktywności ich pracy i urządzeń. A oto gdy zaledwie przed dwoma tygodniami zarząd miasta Wiednia wystąpił z projektem zaciągnięcia olbrzymiej nowej pożyczki w kwocie 360 milionów koron na cele inwestycyjne, obecnie już nietylko Rada miejska propozycyę tę zatwierdziła, lecz także i Sejm dolno-austryacki uchwalił dany projekt ustawy! W Radzie miejskiej uchwała zapadła wszystkimi (przeszło stu) głosami przeciw 8, w Sejmie wszystkimi głosami przeciw 1.

Już sama wysokość pożyczki jest niezwykła. Nie wiele państw zwłaszcza drugorzędnych mogłoby sobie na taką pożyczkę pozwolić. Dość przypomnieć n. p. zeszłoroczne zabiegi Serbii o pożyczkę w kwocie, przeszło o dwie trzecie mniejszej, aniżeli nowa pożyczka wiedeńska; wiele to dyplomatycznych i finansowych „przykrości“ musiała wówczas znieść Serbia, a całą niemal „pożyczkę“ z góry obrócić na dostawy wojskowe i inne w tych państwach zamówione, które pożyczki jej dostarczyły!

Stronnictwo chrześciańsko-socyalne, doszedłszy do władzy i wpływów w Wiedniu, już w r. 1901 zaciągnęło wielką pożyczkę w kwocie 116 milionów. Za pożyczkę tę zakupiono dla miasta zakład gazowy, tramwaye i zakład wytwarzania siły elektrycznej, — urządzono wszystkie te zakłady w sposób wzorowy i zastosowano je do potrzeb rozwijającego się potężnie miasta. Ale już dzisiaj okazuje się potrzeba zarówno dalszego rozszerzenia tych zakładów, jak także budowy nowych linij kolei elektrycznej, zwłaszcza wewnątrz śródmieścia, oraz na dalszych przedmieściach, przyspieszenia budowy drugiego wodociągu, bo dotychczasowy już nie wystarcza, — zabezpieczenia miasta dostawy mięsa i węgla po cenach nie tak wygórowanych, jak dzisiejsze (przez założenie nowych wielkich rzeźni i jatek miejskich, oraz miejskich składów węgla), — przeprowadzenia regulacyi miasta, — założenia nowych parków i łąk dokoła miasta, — budowy nowego szpitala Jubileuszowego i t. d., i t. d. Wiedeń stać się ma słowem wielką stolicą europejską o wzorowych urządzeniach, pierwszem miastem pod względem doskonałości urządzeń komunikacyjnych, sanitarnych, socyalnych. Ten ideał wielkiej stolicy jest przewodnią myślą, marzeniem dr. Luegera i jego stronnictwa.

Pomimo kolosalnej pożyczki, na mieszkańców Wiednia nie spadną zgoła żadne nowe ciężary. Podatki miejskie nie będą podwyższone. Według obliczeń, które stanowią finansową podstawę projektu pożyczki, 194 milionów z owych 360 milj. obrócone będą na instytucye produktywne, już dotychczas doskonale się opłacające. Dochód z tych instytucyj (zakład gazowy i elektryczny i t. d.), będzie nietylko pokrywał koszta oprocentowania i amortyzacyj tych 194 milj. kor., lecz nadto będzie dawał nadwyżkę w kwocie 4 milj., wystarczającą do oprocentowania i amortyzacyi dalszych 119 milionów, tak, że pozostanie tylko 47 milj. kor., których oprocentowanie i amortyzacya ciężyć będzie na gminie. Potrzeba na to 2 milj. kor. rocznie (na oprocentowanie całej pożyczki 15 milj. kor. rocznie) — ale kwota ta da się z łatwością uzyskać przez skreślenie rozmaitych pozycyj z budżetu, niepotrzebnych wobec nowych inwestycyj a nadto w najbliższych latach spłacone będą dwie dawniejsze pożyczki komunalne, tak, że odpadną znaczne kwoty, przeznaczane corocznie na ich oprocentowanie.

Rzecz naturalna, że stronnictwo chrześciańsko-socyalne, rozporządzając tak olbrzymiemi kwotami i obejmując w swój zarząd wszystkie instytucye miejskie, które teraz mają być pomnożone i rozszerzone, uzyskuje na długi, długi szereg lat przeważający wpływ na stosunki w Wiedniu, utwierdza swe panowanie w mieście, zwłaszcza, że ręka w rękę z dzisiejszym zarządem miasta idzie także zarząd kraju. Sejm i Wydział krajowy, — które zamierzają również zainaugurować politykę inwestycyjną w wielkim stylu zakupując dla Austryi Dolnej kopalnie węgla, budując nowe koleje, zakłady krajowe i t. d. Przeciwnicy polityczni chrześc.-soc. zaatakowali też gwałtownie dzisiejszych gospodarzy Wiednia i Dolnej Austryi, zarzucając im politykę lekkomyślną, awanturniczą, robienie długów i t. d. Chrześciańsko-socyalni odpowiadają na to, wskazując na dotychczasowe rezultaty swej gospodarki i powołując się na przykład innych wielkich stolic Europy, z których n. p. Paryż w 14 latach od r. 1855 do 1870 r. zaciągnął pożyczkę w ogólnej kwocie miliarda 219 milj. franków! Odtąd jednak Paryż stał się miastem nietylko wielkiem i pięknem, ale w wielu kierunkach także wzorowo urządzonem.

Rewizya regulaminu
Sejmu węgierskiego.

Z Budapesztu donoszą pod d. 21 b. m.: Przyszedł nakoniec do skutku kompromis w sprawie rewizyi regulaminu sejmowego.

Na dzisiejszej konferencyi, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich stronnictw, zgodzono się na wniosek pośredni, aprobowany również przez przedstawicieli rządu — tak, iż cała koalicya zajmie zgodne wobec wniosku stanowisko.

Wedle propozycyj kompromisowych przeprowadzoną zostanie najprzód prowizoryczna, później zaś dopiero stanowcza rewizya.

Nowe przepisy znajdą w bieżącej sesyi zastosowanie przy przedłożeniu budżetowem i wyborczem, dalej przy wszelkich przedłożeniach z zakresu spraw wewnętrznych i przy obradach nad stanowczą rewizyą regulaminu.

Ta zaś stanowcza rewizya wniesioną zostanie dopiero po przedłożeniu projektu reformy wyborczej; do tego też czasu mają być ustanowione jej szczegóły, przyczem ma być utrzymane *iunctim* pomiędzy stanowczą rewizyą regulaminu, a reformą wyborczą.

Polityczne znaczenie wniosku kompromisowego, jedynego, który zostanie przedstawiony Sejmowi, gdyż wnioski zarówno Kmety'ego, jak Szimonyiego-Semadama odpadną, — tkwi w okoliczności, że definitywna rewizya regulaminu będzie przeprowadzona w Sejmie pod ochroną prowizorycznej rewizyi. Ten właśnie szczegół skłonił członków rządu do przyjęcia wniosku kompromisowego, opracowanego i przedstawionego rządowi przez tę grupę stronnictwa niezawisłości, która kruszyła kopię za wnioskiem Kmetye'go.

Przyjęcie więc rewizyi regulaminu przez partyę niezawisłości uważać można za rzecz pewną. Poszczególne stronnictwa zajmą się kwestyą rewizyi na swych osobnych ku temu celowi zwołanych zebraniach, a nie ulega wątpliwości, że każde z nich z osobna ratyfikować będzie kompromisowy wniosek, przyjęty przez wszystkie razem. A jednak i to jeszcze nie oznacza, że wniosek, o którym mowa, rzeczywiście przeprowadzony zostanie.

Na zwołanej dziś międzypartyjnej konferencyi stronnictw z po za koalicyi zarówno dysydenci z partyi niezawisłości, jak posłowie narodowości niewęgierskich, odrzucili *a limine* projekt rewizyi regulaminu. Wobec tego stwierdził prezydent Justh, że o pozyskaniu stronnictw z po za koalicyi dla projektu rewizyi nie może być mowy, tak, iż odpadła jego zdaniem nawet potrzeba szczegółowej dyskusyi. To oświadczenie wywołało protesty ze strony dysydentów, a gdy p. Zygmunt Farkaskazy nazwał całą międzypartyjną konferencyę komedyą, przyszło do scen niezwykle burzliwych. Reprezentanci koalicyi, w ich liczbie także minister *a latere* hr. Aladar Zichy zerwali się z miejsc z żądaniem usunięcia p. Farkasbazy'ego.

Pewne uspokojenie zapanowało dopiero wówczas, gdy prezydent Justh przyzwał wymienionego posła do porządku.

Konferencyę zamknięto wśród oznak powszechnego przygnębienia.

Dysydenci piorunowali jeszcze po posiedzeniu przeciwko rządowi, prezydyum i koalicyi, a p. Lengyel rzucił pogróżkę, że rząd będzie miał teraz do czynienia z jak najostrzejszą obstrukcyą nietylko przeciw rewizyi, lecz także przeciw kontyngentowi rekruta.

Budapeszt. Minister spraw wewnętrznych hr. Andrassy w rozmowie z posłami zapowiedział, że jeśli obstrukcya przeciw zmianie regulaminu przeciągnie załatwienie tej sprawy o 3 miesiące, to rząd Sejm rozwiąże, gdyż jest pewny, że z nowych wyborów koalicya wyjdzie wzmocniona.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej przystąpiła Izba do omówienia interpelacyi socyalistów w sprawie zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania do Sejmów państw związkowych.

Kanclerz ks. Buelow oświadczył: Odmawiam udziału w dyskusyi nad prawem wyborczem do Sejmu pruskiego (oklaski na prawicy), bo sprawa ta należy do organów ustawodawczych w Prusach i jest wewnętrzną sprawą tego państwa. (Bardzo słusznie! na prawicy).

W sprawie zaś zajść z dnia 12 b. m. przed gmachem sejmowym, oświadczył ks. Buelow co następuje: Policya wkroczyła, aby przeszkodzić naruszeniu spokoju na ulicach. O ile wojska były skonsygnowane w koszarach, to stało się to na zarządzenie władz

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MINIA.

(Naśladowane z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Minia zaczynała być nawet nadto swobodna, bo nagle, podnosząc oczy na chrzestną matkę i widząc, że ona na nią patrzy, rzuciła się ku niej porywczo.

— Mateczko, wchodząc na schody, spotkałam troje dzieci, które bardzo milutko wyglądają. Podobno mieszkają tutaj, w domu. Czy będę mogła bawić się z niemi?

Matka chrzestna i panna Noémi zamieniają przelęknione spojrzenie. Nie jest że to jedna ze złośliwych igraszek przeznaczenia? Przykro będzie powiedzieć od razu, nie, tej różowej i pieszczotliwej twarzyczce. Ale nie ma się co wahać. Matka chrzestna odpowiada poważnie.

— Nie, Miniu, bardzo mi przykro. Nie będziesz mogła bawić się z temi dziećmi. Są nadto źle wychowane.

Ale Minia odpowiada uspokajającym tonem:

— Och! to nic nie szkodzi. Najlepiej się zawsze bawię z temi, które są najswawolniejsze.

Na to oświadczenie, matka chrzestna podnosi brwi, mocno zaniepokojona. Lepiej będzie z samego początku, nie przeciągać więcej tej kwestyi.

Z podziwienia godną przytomnością umysłu, zaproponowała Mini, aby się z nią przeszła po salonie i przypatrzyła się portretom. Będzie to jakby książka z obrazkami. Minia zgadza się z radością i kolejno paluszkiem wskazuje portrety; panna Noémi objaśnia ją półgłosem. Oto pan Agenor de Valfroy (z bocznej linii), radca parlamentu; pani Wiktorya du Hallard, z domu Cuissepore, jego małżonka, która zmarła w dwa dni po nim. Oto pan Fernand de Valfroy, który miał urząd przy dworze i pan Karol, męczennik, który jako deputowany, był ścięty gilotyną za czasów Konwentu. Żona jego była uznaną za jedną z piękności swoich czasów. Piękność! Minia rzuca zdziwionem okiem na tę damę, imponującą i karmazynową; podobna jest do jakiego proboszcza, przebranego w suknie kobiece. Ale Minia zna się na tem co wypada i nie czyni żadnej uwagi. Jednak, ten cały szereg starych panów i pań nie sprawia jej żadnej przyjemności: wyglądają oni jeszcze bardziej mrukliwi, niż ci, którzy się znajdują w gabinecie jej tatusia w Bordeaux. I po co powybierano samych brzydkich?

— Twój dziad, w trzeciem pokoleniu — mówi panna Noémi, pokazując jej jegomościa w wysokim kołnierzyku, z którego z rezygnacyą wydobywa się głowa, jak z pożółkłej porcelany, z faworytami podobnemi do lisich ogonków — pan Gonzaga-Marya Ludwik de Peyral de Masele, rodzony ojciec twojej chrzestnej matki, sławny prokurator królewski.

Ach! Minia porównuje ciekawie obie twarze. Rzeczywiście, jest coś... Gdy mateczka nic nie mówi i nie patrzy wprost, wygląda prawie tak samo surowa, jak ten stary pan. I nosy są całkiem podobne do siebie... Biedna jakaś, chuda dama z sąsiedniego portretu, odwraca oczy, aby nie widzieć surowego prokuratora. Ma na głowie rodzaj noconego czepka i dziwaczną suknię.

— A oto twoja babka, żona prokuratora, która umarła w półtora roku po ślubie.

Minia potakuje z namaszczeniem. Ta dama już na portrecie wygląda jakby na pół umarła. A przytem, jakże się nudzić musiała przy tym panu z lisimi ogonkami! Na jej miejscu Minia by tak samo zrobiła, albo może by trochę rozruszała tego pana... Lecz nagle, myśli Mini zmieniają kierunek. Lekka i promienna, Klara Aniela uśmiecha się do niej ze swoich ram biało złotych. Barwy pastelu zachowały swoją nieco aksamitną świeżość. Nieopisany wdzięk wydziela się ze słodkiego oblicza tak różowego, figlarnego, na którem jednak może błąka się cień melancholijny... I Minia wydaje okrzyk, mówiąc głośno, przejętym tonem:

— Och! jakaż ona śliczna! Prawdziwy anioł...

Bardzo cichym głosem panna Noémi napomina ją, aby nic nie mówiła. Objaśnia ją, że ładna dama jest córką chrzestnej matki, która dawno temu umarła i lepiej o niej nie wspominać, aby przykrości nie robić. Następnie, proponuje Mini, że pokaże jej pokój dla niej przeznaczony i wyprowadza ją.

Matka chrzestna i przyjaciel Gouf patrzą na oddalającą się. Na wykrzyknik Mini oboje zadrżeli i chociaż ani mówili do siebie, ani na siebie patrzyli, wiedzieli, że myśli ich obojga błądzą w około zmarłej dziewczyny. Miłość dla Klary Anieli jest jedynym kwiatem, który opromienił swoim wdziękiem smutną duszę Augusta Geoffroy. Ponieważ kochał śliczną zmarłą istotę, przyjaciel Gouf nie pogardza sobą całkowicie. Tyle wycierpiał, że ma prawo litować się nieco nad sobą samym.... I w tej chwili, przed portretem Klary Anieli, zadaje sobie to samo pytanie, które stawia sobie zawsze od lat dwudziestu. Coby była powiedziała Klara Aniela, gdyby wiedziała, że syn Geoffroy'a był w niej zakochany? Bezwątpienia byłaby wybuchnęła śmiechem na tę myśl zabawną, albo wydęłaby z pognębiającą pogardą figlarne swoje usteczka. Albo, kto wie? Była taka dobra! Możeby żal jej było przykrość mu zrobić; kilka chwil więcej krótkiego jej życia zaćmiłoby się z jego powodu. Jakie to szczęście, że przyjaciel Gouf ukrył swoją tajemnicę i sam jeden tylko przepłakał tyle nocy! (Jakże szkaradnie wyglądał z opuchniętą twarzą od płaczu!). W ten sposób może myśleć o Klarze Anieli bez żadnych wyrzutów sumienia. Nie zaznał ani jednej jej łaski i bardzo często śmiała się, żartując z niego, och! zupełnie niewinnie, bo nie było w niej ani odrobiny złośliwości.

A matka chrzestna, co też myślała? Bezwątpienia ani chwili nie mogła przypuszczać, iż młody Geoffroy żywi szaloną nadzieję ofiarowania swojej ręki i nazwiska pannie, pochodzącej z rodziny Valfroy i Peyral. Gdyby podobne przypuszczenie na myśl jej się nasunęło, bez miłosierdzia zamknęłaby drzwi domu przed zarozumiałym dorobkiewiczem. Ale, czy można być całkiem pewnym, że choć z bardzo wysoka, nie domyśliła się, co w nim się dzieje? Za życia Klary Anieli nie raczyła tego spostrzedz. Gdyż pomimo, że tak bardzo dyskretne, uczucie to w takim tylko razie mogło jej się wydać znośne, jeżeli o niem nie wiedziała. Ale od kiedy Klary Anieli już niema, odkąd buja pomiędzy aniołami, od kiedy nie cielesnego i nieczystego obrazić jej już nie może, czyż matka chrzestna nie zgadza się, aby przyjaciel Gouf zachował w głębi serca dla pięknej zmarłej takie uczucie, które obecnie jest tylko rodzajem czci, namiętnego uwielbienia i pokory?

Czasami, przyjacielowi Gouf wydawało się, że ona wie i godzi się. Zdawało mu się, że nie jest dla niej całkiem obcy, że pozwalała, aby między nimi istniało coś niewidzialnego, co ich zespala. I to mu sprawiło wielką radość. Ale bywają chwile, w których mateczka tak szorstko się z nim obchodzi, albo traktuje go z tak lodowatą pogardą, z taką wyniosłą pychą, że znowu popada w zwątpienie, albo rozpacza....

(Ciąg dalszy nastąpi).

wojskowych w tym celu, aby na wszelkie żądanie celem ochrony spokoju publicznego natychmiast wojsko mogło wystąpić. (Brawo na prawicy). Wczoraj przyszło do ponownych starć, przyczem musiano użyć broni. (Głosy u socyalistów: Musiano? — Żywe potakiwania na prawicy). Wobec tych zajść, niezależnie od wniesionej interpelacyi, muszę wystosować słowa poważnego upomnienia pod adresem kraju. (Niepokój na ławach socyalistów). Nie jest rzeczą sumienną przenosić politykę na ulicę. (Żywe oklaski na prawicy, niepokój wśród socyalistów). Stronnictwa mają przecież inne drogi, jak ulicę, aby ich głos usłyszano. (Bardzo słusznie na prawicy). Ulice muszą pozostać wolne dla komunikacyi. (Okrzyki wśród socyalistów). Obowiązkiem obywateli jest dbać o spokój publiczny, obowiązkiem zaś rządu jest utrzymanie i wymuszenie tego spokoju publicznego, jeśli go chce kto zamącić. Każde zakłócenie spokoju publicznego musi być i będzie zawsze odparte. Nie ścierpimy, aby agitacyę polityczną przenoszono na ulicę. Wielkim błędem jest mniemanie, że podobnemi demonstracyami uda się coś wymusić na rządzie. (Niepokój wśród socyalistów). Do tego w Niemczech nigdy nie dojdzie! Mam nadzieję, że stronnictwa burżuazyjne potępią ostro te wykroczenia. (Żywe oklaski na prawicy). Przywódcy demonstracyi z dnia 12 b. m. sprowadzili ludność robotniczą na złą drogę, ostrzegam ich przed kroczeniem dalej na tej drodze i ponownie zwracam się do ludności robotniczej z poważnem i z życzliwego serca płynącem napomnieniem. (Żywe okrzyki i przerywania ze strony socyalistów. Oklaski na prawicy). Tak jest, z serca, które życzliwszem jest dla robotników, aniżeli serca wasze i z serca, które radzi im, aby nie dali się dalej bałamucić i dla fanatyków partyjnych nie narażali swej skóry. (Żywe oklaski na prawicy, niepokój wśród socyalistów). Odpowiedzialność za następstwa spadnie nie na władzę, lecz na podżegaczy. (Żywe oklaski na prawicy, niepokój wśród socyalistów).

P. Singer uczynił wniosek o otwarcie dyskusyi nad interpelacyą. Wniosek ten przyjęto.

Gdy to się stało, kanclerz ks. Buelow i inni członkowie Rady związkowej opuszczają salę.

P. Fischer (socyalista) rozpoczyna swą mowę wśród wielkiej wrzawy, poczem wielu członków Izby, z prawicy, opuszcza salę. Mowca twierdzi, że ostatnie demonstracye nie były zorganizowane przez socyalistów. Socyaliści również nie dowiedzieli się o żadnych faktach, które mogłyby usprawiedliwić postępowanie policyi. Gdy mowca nazwał postępowanie kanclerza błędnem, prezydent wezwał go do porządku.

Mowca zaznacza w dalszym ciągu, że nigdzie niema nędzniejszego systemu wyborczego, niż system wyborczy do Sejmu pruskiego. Jeśli centrum chce dać robotnikom katolickim prawo wyborcze, to obowiązkiem jego jest dążyć do zmiany pruskiego prawa wyborczego. Nie idzie tu o żadne żądanie partyjne, ale o całą klasę robotniczą. Dnia 10 b. m. nie zakłócono spokoju i porządku. Mowca przyłącza się do podziękowania królewskiego za spokojne zachowanie się policyi, nie może jednak przyłączyć się do uznania za jej energiczne postępowanie, które nazywa „infamią policyjną“. Większość Sejmu pruskiego ma w swych rękach środek usunięcia tych demonstracyj. Niech da prawo wyborcze, inaczej bowiem robotnikom nie pozostaje inny środek, jak demonstrowanie. Czy robotnicy mają mniej praw, niż narodowi pomocnicy handlowi, którzy w roku zeszłym urządzili demonstracyę patryotyczną przed cesarzem?

Jeśli — mówił p. Fischer zwrócony do narodowych liberałów — panowie urządzicie demonstracyę za utrzymaniem dotychczasowego prawa wyborczego, czy wojsko także będzie skonsygnowane w koszarach? Takie różnice nie powinny istnieć w państwie prawnem. Anglia, Dania i Austrya mają dla wszystkich stronnictw równe prawo demonstrowania na ulicy. Jak możecie spodziewać się, aby robotnik przelewał krew za ojczyznę, jeśli mu odbiera się wszelkie prawa? (Oklaski na ławach socyalistycznych, wielka wrzawa w Izbie).

Prezydent hr. Stolberg wzywa mowcę do porządku za wyrażenie „infamia policyjna“.

P. Kreth (konserwatysta) zauważa, że parlament nie jest odpowiedniem miejscem do dyskusyi nad pruskiem prawem wyborczem. Interpelacya socyalistów nie jest niczem innem, jak tylko gloryfikowaniem demonstracyi, która nie była ani spokojną, ani imponującą. Mowca zarzuca socyalistom, że wzywali kobiety i dzieci do brania udziału w zgromadzeniach, aby mieć z nich taran przeciw policyi. (Wielka wrzawa wśród socyalistów. P. Bebel energicznie zaprzecza. P. Stadthagen woła: Kłamca, podły oszczerca, łotr i t. d).

Wiceprezydent Kaempf coś mówi, ale wśród wrzawy nie słychać ani słowa.

P. Kreth przemawia dalej wśród wielkiej wrzawy i wyraża nadzieję, że władze i nadal z całą surowością będą występowały przeciw wszelkim demonstracyom. Niech socyaliści będą przekonani, że w Prusach demonstracyami nic nie uzyskają. (Żywe oklaski na prawicy, sykania wśród socyalistów).

P. Hompesch oświadcza imieniem centrum parlamentarnego, że ono uważa za słuszne zaprowadzenie w Prusach powszechnego prawa głosowania do Sejmu, tak jak istnieje powszechny obowiązek wojskowy, szkolny i podatkowy.

P. Bassermann (narodowy liberał) wywodzi, że stronnictwo jego jest za rozszerzeniem prawa wyborczego, ale nie tu miejsce o tem mówić, bo to sprawa Sejmu pruskiego. Co do stanowiska w tej sprawie posłów narodowo liberalnych, to wkrótce odbędzie się zjazd delegatów, który powziąć ostateczną decyzyę. Odpowiedzialność za przelaną krew spada tylko na przywódców socyalistycznych. Demonstracyami reformy wyborczej nie zdobędą. Gdyby robotnicy stanęli znów wiernie przy cesarzu, to prędzej uzyskaliby spełnienie swych żądań. W końcu oświadcza, iż uważa za odpowiednie zarządzenie władz i skonsygnowanie wojska.

P. Träger (wolnomyślna partya ludowa) jest za rozszerzeniem prawa wyborczego, ale występuje przeciw demonstracyom ulicznym, które mogą tylko powstrzymać tę reformę. Kwestya rozszerzenia prawa wyborczego nie jest sprawą osobistą, ale zależy od stosunków, które silniejsze są od osób (oklaski na lewicy). Nie można powstrzymać reformy, jeśli stosunki jej wymagają.

P. Hohenlohe-Langenburg (partya prawa) zaznacza, iż ostatnie demonstracye zamiast nastraszyć stronnictwa burżuazyjne popchnęły je raczej ku połączeniu się.

P. Payn (południowo niemiecka partya ludowa) oświadczył, że południowe Niemcy są wzburzone wskutek tego, że kanclerz powiedział, iż powszechne prawo wyborcze do Sejmu jest nieodpowiednie. Tymczasem w Niemczech południowych dało ono bardzo dobre wyniki. Wielkim błędem kanclerza było, że wystąpił przeciw tajnemu głosowaniu. Zaufanie do niego zmieniło się w coś wręcz przeciwnego.

P. Korfanty oświadczył, że każdy, kto prowadzi walkę o rozszerzenie prawa wyborczego, znajdzie Polaków po swej stronie.

P. Weterle (Alzatczyk) podniósł, iż interpelanci powinni byli wciągnąć w swą interpelacyę także stosunki w Alzacyi i Lotaryngii, a wówczas kanclerz musiałby dać odpowiedź.

Wniosek p. Singera, aby na dzisiejszem posiedzeniu prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę nad interpelacyą odrzucono, a przyjęto wniosek odraczający i na tem posiedzenie zamknięto.

Z pod berła rossyjskiego.

(Jeszcze o nowym ministrze. — Poseł żydowski o Dumie. — „Prawdziwi“ Rossyanie. — Informacye z ostatniej chwili).

Wydawane w Moskwie *Russkoje Słowo* w następujący sposób komentuje nominacyę senatora Schwartza na ministra oświaty:

Z tych darów, które przyniósł w swym worku rok nowy, jeden już został doręczony, jest to — dar dla dzieci i dla dorosłych, a nazywa się: nowy minister oświaty. Minister oświaty to jedyny minister, którego wpływ bezpośrednio odbija się na całem społeczeństwie. Nic dziwnego zatem, że społeczeństwo z ogromną uwagą przygląda się temu, co jest „w sercu“ u nowego ministra. Ciekawość tę podtrzymują jeszcze i pełne sprzeczności wiadomości, które mamy o nowym ministrze.

Pessymiści mówią: Nie lękajcie się, *Nowoje Wremia* nie napróżno pracowało. Prawdopodobnie, nie dlatego wszczęło ono alarm, aby miejsce von Kaufmana zajął jakiś reformator. Jeżeli von Kaufman, przy całej swej chwiejności, okazał się „niepewnym“ i wywołał niezadowolenie trzeciej Dumy, to należy przypuszczać, że następcą jego będzie człowiek, który mógłby zadowolić i *Nowoje Wremia* i trzecią Dumę...

— Lecz mówią, że jest on zbliżony do sfer liberalnych; jego siostra rodzona wyszła za mąż za redaktora *Russkich Wiedomosti*.

— Czyż to dowód? Mało to jest u nas najprzeróżniejszych zięciów. Dla mnie daleko większe znaczenie ma ta okoliczność, że *Russkoje Znamia* nazywa go wprost czarnosotiencem. Robi to zaś napewno nie dlatego, aby obrażać ministra, lecz dlatego, aby powiedzieć mu coś przyjemnego...

— Jednakże pisano, że nowy minister sam powiedział: „Ogłoszono mnie już za reakcyonistę, ale to nieprawda — jestem stronnikiem jak najszerszych reform liberalnych“.

— Czytałem, lecz prawdopodobnie przeczytał pan wiadomość do końca, gdzie powiedziano, że minister nie chce wprowadzać żadnych radykalnych zmian do życia szkoły.

— Ja też o reformach radykalnych nie mówię, mówię tylko, że mianowanie ministrem oświaty Schwartza, świadczy raczej o zwrocie na lewo, aniżeli na prawo.

— Pomimo to, „kadeci“, z powodu tej nominacyi, mówią, że prawe skrzydło ministerstwa wzmocniło się, a październikowcy i ich przyjaciele z prawicy cieszą się z tej nominacyi.

— Jednakże kiedy podczas „dyktatury serca“ społeczeństwo mogło wypowiedzieć się co do pożądanego kierunku działalności rządu, to podpis obecnego ministra był jednym z pierwszych na memoryale moskiewskiego Towarzystwa rolniczego, mówiącym o konieczności wprowadzenia w Rossyi rządów reprezentacyjnych. Tak przynajmniej pisze *Riecz*.

— Innemi słowy, chcesz pan powiedzieć, że trzydzieści lat temu Schwartz był człowiekiem liberalnym. Lecz gdybyś pan chciał przypomnieć, jakim liberalnym człowiekiem był podówczas Gerye! Co to jest trzydzieści lat, kiedy w ciągu ostatnich trzech, lub czterech lat ludzie zmienili się do niepoznania. Bierz pan bliższe fakty, a nie epokę Loris Melikowa...

Tak o nowym ministrze oświaty mówią i w żaden sposób nie mogą dojść do porozumienia ludzie przeciwnych sobie prądów. I jedni i drudzy przytaczają na potwierdzenie swych zdań odpowiednie dowody i argumenty.

*

Z powodu ponownego otwarcia Dumy nie zawadzi poznać bodaj w streszczeniu rozmowę, jaką miał o niej w tych dniach korespondent warszawskiego *Id. Tag.* z posłem żydowskim, Nizelowiczem.

Gazety żydowskie — mówił poseł — nie dobrze czynią, pisząc, iż od takiej Dumy, jak trzecia, nie można się niczego spodziewać. To bardzo szkodliwe. Posłowie bowiem powiadają: „Jeżeli Żydzi od nas niczego się nie spodziewają, to im nic nie damy“.

W Dumie będę się gwałtownie domagał całkowitego równouprawnienia Żydów, ale będę zadowolony, gdy przynajmniej zniosą „granicę osiedlenia“, bo to jest najgorsze ograniczenie.

Gazety żydowskie prowadzą szkodliwą politykę. Nie należy zadzierać z prawymi, nie należy ich drażnić, powinniśmy się tylko bronić, odpierać zarzuty i t. p. Ale nie trzeba sobie tak źle przedstawiać sprawy. Nieprawdą jest, że od trzeciej Dumy nic nie dostaniemy. Sądzę wręcz przeciwnie. Gdy dojdzie do czego, prawi będą lepsi, niż inni. Prawi są tak mało inteligentni, że gdy przyjdzie do prawdziwej pracy do opracowania praw, będą się musieli poddać więcej postępowym.

Jestem przytem przekonany, że gdyby rząd wniósł do Dumy prawo o zniesienie „granic osiedlenia“, to Duma uchwaliłaby to prawo; a rząd nie jest bardzo przeciwny temu. Kryżanowski mówił niedawno, że na tym punkcie rząd zgadza się na ulgi dla Żydów, tylko pragnie jeszcze naprzód uspokojenia się w kraju.

*

„Prawdziwi“ Rossyanie zyskują w państwie wpływ coraz widoczniejszy. Świeżo zaszedł fakt, stwierdzający powyższe słowa, a tylko w obecnej, zbłąkanej na manowce, Rossyi możliwy. Oto *Russk. Słowo* otrzymuje wiadomość z Odessy, iż prezes miejscowego oddziału Związku narodu rossyjskiego, hr. Konownicyn, oficyalnie ogłosił, że kwestya personalu kolejowego jest rozstrzygnięta i że postanowiono obsadzić stanowiska wszystkie członkami Związku. Wobec tego hr. Konownicyn oznajmia, iż przyjmuje w tym celu zapisy związkowców, mając do rozporządzenia 27 tysięcy posad.

Powstał projekt odwołania wszechrossyjskiego zjazdu Związku narodu rossyjskiego, a to wskutek obaw, że Związek przy tej okazyi może się rozpaść zupełnie. W tymże czasie Puryszkiewicz zamierza zwołać zjazd przedstawicieli Związku prawosławnego.

Syn prezesa Związku narodu rossyjskiego — Dubrowin wyzwał na pojedynek Puryszkiewicza. W odpowiedzi Puryszkiewicz oświadczył, że przyjąć sekundantów może tylko od samego Dubrowina (ojca), żadnych zaś zastępców nie uznaje i stanowczo nie przyjmie.

*

Z Nowego Jorku donoszą do *Birż. Wied.*, że Milukow wygłosił tam odczyt. Biskup Potter przedstawił Milukowa licznie zebranym słuchaczom, którzy też przyjęli go hucznymi oklaskami. Milukow zaprzecza pogłoskom, jakoby przybył do Ameryki w celu wyszukania pomocy pieniężnej dla partyi. Zamieszkał on u leadera republikańskiego stronnictwa i przyjaciela Roosewelta — Herberta Parsona. Wczoraj wydali członkowie gabinetu i kongresu na cześć gościa obiad. Dzisiaj Milukow wyjeżdża z powrotem do Rossyi.

Morze bałtyckie jako „mare clausum“.

Kilkakrotnie już w ostatnich latach wszczynano w prasie politycznej dyskusyę na temat zamknięcia morza Bałtyckiego, czyli zastrzeżenia prawa żeglugi na niem wyłącznie państwom nadbrzeżnym. Niedawno temu Anglia dla zademonstrowania, że nie zgodzi się na podobne zastrzeżenie, urządziła była, jak wiadomo, demonstracyjną przejażdżkę swej floty po morzu Bałtyckiem, a Niemcom, obok Rossyi główną rolę w tej sprawie odgrywającym, nie pozostało nic innego, jak nadrabiać miną.

Obecnie do dyskusyi dała pochop znowu prasa angielska, zasłyszawszy, że pomiędzy państwami bezpośrednio interesowanemi toczą się jakieś układy w sprawie morza Bałtyckiego.

Opierając się na swych informacyach z Petersburga, wystąpiła londyńska *Daily Mail* z twierdzeniem, że nad Newą w ministerstwie spraw zagranicznych przyznają, iż układy w sprawie tej są w toku, ale szczegóły utrzymuje się w tajemnicy. To tylko pewna, że dotychczas nie było mowy o zamknięciu morza; szło tylko o pewne gwarancye dla portów, znajdujących się na wybrzeżu finlandzkiem i w zatoce Botnickiej. Porozumienie w sprawie morza Bałtyckiego ma być odpowiedzią na układ hiszpańsko-angielsko-francuski co do morza Śródziemnego. Należy jednakowoż spodziewać się, że tak Francya, jak i Anglia w sprawie tej swoje zdanie wypowiedzą.

Standard na poczekaniu potwierdził wiadomość o układach toczących się pomiędzy Niemcami, Szwecyą i Rossyą jako państwami najwięcej interesowanemi Obecnie twierdzi to pismo, iż stanęło na tem, że zatoka Finlandzka i Botnicka posiadać będą charakter wód zamkniętych.

Paryski *Temps* poświęcił sprawie artykuł wstępny, w którym rzecz przedstawił w świetle odmiennem, twierdząc, że nie Petersburg, lecz Londyn jest miejscem, gdzie się toczą układy i że rząd angielski o przebiegu ich zachowuje najściślejszą tajemnicę. To tylko półurzędowemu organowi francuskiemu wiadomo, że morze Bałtyckie pozostanie nadal morzem wolnem.

Układy — twierdzi *Temps* w dalszym ciągu — nie mają charakteru handlowego, lecz wyłącznie cel polityczny. Niemcy życzą sobą, aby Bałtyk był morzem zamkniętem. Cesarz niemiecki podczas zjazdu z carem w pobliżu Swinemünde sprawę tę poruszył i usiłował nakłonić cara do przedsięwzięcia odpowiednich kroków. Również starała się dyplomacya niemiecka o pozyskanie Danii dla swych planów.

Dziennik paryski zapewnia, że Szwecya jest także przeciwniczką projektu zamknięcia, a Rossya nie zastosuje się do życzeń niemieckich. W układy wtajemniczone zostaną Niemcy, gdyż tego wymaga kurtoazya międzynarodowa, atoli nastąpi to dopiero wówczas, gdy wynik rokowań będzie ściśle określony. Rząd niemiecki zapewniał kilkakrotnie, że nie podziela poglądów niemieckiej prasy szowinistycznej, żądającej zamknięcia morza, jednakowoż te zapewnienia znajdują się w pewnem przeciwieństwie z tem, co mówiono w Swinemünde, chociaż nie jest rzeczą wykluczoną, iż od tej pory przy Wilhelmstrasse zapatrywanie zmieniono.

W końcu oświadcza organ paryski, że układy mają wartość względną, gdyż obowiązują tylko państwa na wypadek wojny, w czasie pokoju zaś są bez znaczenia praktycznego.

Na uwagi te nie omieszkano odpowiedzieć ze strony zarówno niemieckiej, jak rossyjskiej.

Wystąpiła mianowicie półurzędowa prasa niemiecka z oświadczeniem, że Niemcy w sprawie bałtyckiej nigdy i wobec nikogo nie wystąpiły z inicyatywą zarezerwowania żeglugi na morzu Bałtyckiem dla państw nadbrzeżnych. Cała dyskusya o *mare clausum* wywołana została — zdaniem tych pism — przez złą wolę, celem powikłania spraw politycznych.

Nierównie szczegółowiej omówiono sprawę w urzędowym komunikacie rossyjskim, rozesłanym przez *Petersburską Agencyę telegraficzną*.

W komunikacie tym powiedziano, że układ zawarty w Chrystyanii, który poręcza nietykalność Norwegii, skłonił interesowane mocarstwa do zajęcia się także i położeniem międzynarodowem Szwecyi. Rossya i Niemcy, jako państwa, posiadające terytorya nad brzegami morza Bałtyckiego, rozpoczęły rokowania ze Szwecyą, i to każde z państw oddzielnie. Rossya, Niemcy i Szwecya podejmując rokowania, trzymały się tej samej zasady, co podczas układów, które swego czasu toczyły się w kwestyi morza Śródziemnego pomiędzy Anglią, Francyą i Hiszpanią. Podczas tych układów nie wystąpiono z żadnej strony z projektem zmiany *status quo* na Bałtyku.

Dania w układach nie bierze udziału, natomiast Anglia i Francya otrzymują o przebiegu rokowań ścisłe informacye.

W komunikacie tym uderza jako szczegół niewyjaśniony wykluczenie Danii z układów. Dałoby to się wytłumaczyć chyba okolicznością, że pomiędzy Szwecyą a Danią istnieje z powodu obsadzenia tronu norweskiego pewien rozdźwięk i że Dania nie bierze udziału w rokowaniach wyłącznie na życzenie Szwecyi.

Norweskiemu dziennikowi *Verdensgang* donosi korespondent berliński, że usunięcie Danii od rokowań jest dziełem polityki angielskiej, podejrzywającej Danię o zamiar zbliżenia się do Niemiec. Projekt ufortyfikowania Kopenhagi nie od strony lądowej, lecz morskiej, tłumaczono sobie w Anglii zwrotem polityki duńskiej na korzyść Niemiec. Atoli w najnowszym czasie zostały i te wątpliwości częściowo usunięte, gdyż Dania przez swego przedstawiciela w Londynie oświadczyła, iż bez wiedzy i zgody Anglii nie zgodzi się na żadne zmiany.

KRONIKA.

Lwów, 23 stycznia.

— **Kalendarz.**

Piątek (24 stycznia):

Tymoteusza b. — Chwaliboga. — Fteodozya pr.

Wschód słońca o godzinie 7·10 rano, zachód słońca o godzinie 4·04 po południu.

— **Pogrzeb W. Ks. Toskańskiego.** Wczoraj z wielką okazałością odbył się w Wiedniu pogrzeb W. Ks. Toskańskiego. Zwłoki złożono w krypcie kościoła OO. Kapucynów. W pogrzebie wziął także udział Najj. Pan.

— **Potwierdzenie szlachectwa.** Najj. Pan Najwyższem postanowieniem potwierdził staropolskie dziedziczne szlachectwo Leonowi Ramułtowi, em. radcy sądu krajowego w Jaśle, z herbem „Ramułt", predykatem „Baldwin" i udzielił mu prerogatwy austryackiego stanu rycerskiego (Ritterstand).

— **Wiadomości osobiste.** Jerzy książę Czartoryski — jak donoszą z Jarosławia do jednego z tutejszych dzienników — jest obłożnie chory.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 24 b. m., prakt. Bibl. Uniw. dr. B. Pawłowski: Królestwo Polskie w latach 1825—1830 i powstanie listopadowe (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. 6.

— **Lwowska Izba adwokatów** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, 25 b. m., o godzinie 4 po południu.

— **Bal Koła literacko - artystycznego** odbędzie się dnia 4 lutego w salach gmachu Kasyna miejskiego i zapowiada się bardzo dobrze. Bale Koła z lat poprzednich sprawiły, że powodzenie ich pewne, to też i tegoroczny będzie to bal jeden z istotnie pierwszych. Kancelarya komitetu urzęduje w Kole ul. Kopernika l. 1. Karnety przedstawiają tekę malarską ze szkicami naszych artystów malarzy. W sobotę, 25 b. m., w Kole o godzinie 7 posiedzenie komitetu z udziałem pań i wybór utworów muzycznych do tańca.

— **»Liga obyczajności społecznej«** odbędzie I. walne zgromadzenie członków w wielkiej sali ratuszowej w niedzielę, dnia 26 b. m., o godzinie 10 rano.

— **Fałszywe banknoty 100 - koronowe** pojawiły się w obiegu. W ostatnich dniach 22 sztuk falsyfikatów skonfiskowano w Bozen. — O puszczenie tych falsyfikatów w obieg podejrzany jest pewien przejezdny z państwa niemieckiego.

— **Klub społeczno - naukowy.** Pod tą nazwą zawiązało się we Lwowie Towarzystwo, którego celem jest popieranie i ułatwianie kształcenia się członków i utworzenie dla nich ogniska życia towarzyskiego. Środkami do osiągnięcia tych celów są: utrzymywanie we własnym lokalu czytelni, czasopism i biblioteki i urządzanie odczytów, wykładów i pogadanek.

Zgromadzenie konstytuujące tego Towarzystwa odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem w lokalu „Lutni" (gmach hr. Skarbka).

— **Rocznica styczniowa.** Po wczorajszem przedstawieniu w teatrze miejskim, urządzonem przez komitet obywatelski ku uczczeniu rocznicy styczniowej, odbyło się w sali restauracyjnej hotelu francuskiego zebranie koleżeńskie weteranów z r. 1863, na które przybyli też prezydent miasta p. Ciuchciński, posłowie dr. Małachowski i dr. Skałkowski i wiele wybitnych osobistości naszego miasta. W czasie zebrania wzniesiono cały szereg toastów.

W Krakowie z okazyi rocznicy styczniowej zebrała się wczoraj na Rynku przed pomnikiem Mickiewicza młodzież szkół średnich i akademicka i odśpiewała pieśni patryotyczne. Z Rynku wśród śpiewów pociągnęła pod pomnik Rejtana, zkąd znów powróciła na Rynek i odśpiewała pieśni przy kamieniu Kościuszki. W pochodzie wzięło udział około 2.000 młodzieży.

— **Z komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie.** Stosownie do uchwały sekcyi obchodowej komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Słowackiego, udała się we wtorek, 21 b. m., deputacya, złożona z wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego, radcy Chołodeckiego, dr. Lisiewicza i prof. Habua do prezydenta miasta, celem wręczenia mu petycyi wniesionej przez komitet do Rady miejskiej o subwencyę na prace przygotowawcze obchodu. Przy tej sposobności przedstawił dr. Rutowski uchwałę sekcyi wzniesienia pomnika Słowackiego we Lwowie, prosząc o wyznaczenie przez Radę miejską pod pomnik, jeżeliby to było możliwe, placu przed teatrem. W odpowiedzi prezydent p. Ciuchciński zaznaczył, że wyznaczeniu placu przed teatrem pod pomnik nie stoi nic na przeszkodzie, można też mieć nadzieję, że Rada miejska niebawem poweźmie w tej sprawie decyzyę.

— **Biuro bezpieczeństwa lwowskiej policyi** wygotowało już wykaz statystyczny za rok 1907. Dowiadujemy się z niego, że organa policyjne aresztowały w roku ubiegłym ogółem 9.699 osób. Z tego odstawiono do sądu karnego 969, a do sądu powiatowego sekcyi III. 2.797 osób. Ponadto ze względu na brak przytułku oddano magistratowi 1.113, a wyszupasowano 1.332 osób. Do szpitala odstawiono 224 osób, oddano zaś w ręce władz wojskowych 19. Policyjnie traktowano 3.245 osób.

Ze względu na rodzaj zbrodni aresztowano za kradzież 1.642 (o 181 więcej, niż w roku poprzednim), za sprzeniewierzenie 48, za morderstwo 2, za groźby i wymuszenie 82, za uprowadzenie 8, za zgwałcenie 6, za podrzucenie 10, za oszustwo 118, za rabunek 43, za zabójstwo 5, za uszkodzenie cielesne 26, za gwałt publiczny 51, za religijne zaburzenie 4, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 46, za zakazany powrót do Lwowa 346.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 lutego b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Dobromirka, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Maksymówce, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 lutego b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Zakopanem 1, służbę listonosza wiejskiego według następującego podziału: w poniedziałki i czwartki: Jaszczurówka, Cyrhla, Chłapówka, Huty, Olcza, Zoniówka i Hrube; we wtorki i piątki: Frączkówka, Wojtkowie, Harenda, Szperkówka, Szymony, Hycowie, Ustup, Króle i Zwijacze; w środy i soboty: Tatarzy, Gubałówka, Hoekowskie, Gładkie, Ubocz, Szymoszówka, Krzeptówka, Skibówki, Żywczańskie i „Za Wilcznikiem".

— **Z powodu zawiei śnieżnych** wstrzymano przyjmowanie towarów do transportu z wyjątkiem żywych towarów i przesyłek pospiesznych, oraz podpadających zepsuciu od 23 b. m. prawdopodobnie na dwa dni na kolei lokalnej Lwów-Jaworów. Ruch pociągów osobowych odbywa się bez przerwy.

— **W lwowskiem przytulisku ubogich Brata Alberta** przy ul. Kleparowskiej l. 15 korzystało z noclegów w ciągu r. 1907 ogółem osób 1.560, a mianowicie 912 mężczyzn, 441 kobiet i 207 dzieci, dla których wydano 350.732 porcyj strawy.

— **Fundacya Nobla.** Komitet nagrody im. Nobla ogłasza stosownie do uchwały parlamentu norweskiego z dnia 2 grudnia 1907 warunki, obowiązujące przy rozdziale nagrody pokoju przez parlament norweski w r. 1908.

Przyznanie nagrody nastąpi dnia 10 grudnia r. b. Aby módz kompetować o nią, trzeba być przez powołaną ku temu osobę zaleconym komitetowi nagrody Nobla z łona parlamentu norweskiego przed 1 lutego r. b.

Do uczynienia stosownego wniosku powołani są:

1. Teraźniejsi i byli członkowie komitetu Nobla z łona parlamentu norweskiego i członkowie Rady przybocznej instytutu Nobla.

2. Członkowie ciał ustawodawczych i rządów różnych państw, jakoteż członkowie międzyparlamentarnej Unii.

3. Członkowie stałego trybunału rozjemczego w Hadze.

4. Członkowie komisyi stałego międzynarodowego Biura pokoju.

5. Zwyczajni i nadzwyczajni członkowie instytu prawa międzynarodowego.

6. Profesorowie uniwersyteccy umiejętności prawa, historyi i filozofii.

6. Te osoby, które otrzymały nagrodę Nobla.

Nagroda pokoju im. Nobla może być przyznana także instytutowi lub Towarzystwu.

Stosownie do art. 8 statutu zakładowego nagrody Nobla musi być każdy wniosek poparty motywami, jakoteż pismami i dokumentami, na których się opiera.

Stosownie do art. 3 dopuszczone być mogą do ubiegania się tylko takie pisma, które zostały ogłoszone drukiem.

Dalszych informacyj mogą osoby pragnące wystąpić z wnioskami zasięgnąć w komitecie Nobla z łona parlamentu norweskiego „*Drammensvei 19, Kristiania*".

— **Kurs nauki stenografii** dla chcących nauczyć się tej sztuki w przeciągu 6—7 tygodni rozpoczął się dziś w szkole im. Tad. Kościuszki przy ul. Czarnieckiego l. 1. Zgłoszenia przyjmuje nauczyciel p. Poliński w redakcyi *Dziennika Polskiego* jeszcze do soboty włącznie (między 10 a 12 przed południem). Późniejsze zgłoszenia ze względu na prawidłowy tok nauki nie będą uwzględnione.

— **Z toru łyżwiarskiego.** Na Stawach Panieńskich odbędą się w niedzielę, 26 b. m., zawody tak w szybkiej, jak sztucznej jeździe na łyżwach. Te ostatnie rozpoczną się ćwiczeniami obowiązkowemi o godzinie pół do 11 przed południem. Zawody w szybkiej jeździe, czyli wyścigi na łyżwach z metą 1.000 mtr. odbędą się o godzinie 4 po południu. Wreszcie o godzinie 5 jako *great attraction* odbędzie się popis wycieczkowiczów warszawskich, którzy zaprodukują ćwiczenia i popisy na łyżwach, za które w Warszawie zostali odznaczeni. W końcu nastąpią tańce i popisy parami. Przyznanie nagród przez jury i rozdział ich odbędzie się o godzinie 7 wieczorem.

— *(D)* **Jubileusz kapłaństwa Piusa X.** Piszą nam z Rzymu: Jako dzień otwarcia Roku Jubileuszowego, t. j. pięćdziesięciolecia kapłaństwa Piusa X., wybrano święto kościelne katedry św. Piotra, przypadające 18 stycznia. Pod wyrazem „katedra" rozumieć tutaj należy krzesło, jakie jest przechowane ponad ołtarzem konfesyi w Bazylice watykańskiej i którego, według pobożnej legendy używał św. Piotr, kiedy przebywał w Rzymie. Nie jest ono widzialnem, gdyż Papież Aleksander VII. Chigi kazał w r. 1663 sporządzić według rysunku Berniniego, wielkie krzesło z bronzu pozłacanego, podtrzymane przez czterech doktorów Kościoła i wewnątrz tej bronzowej oprawy umieszczono starożytne krzesło. Jest ono z drzewa, wysadzane kością słoniową, z płaskorzeźbami i złotem, kształtu kwadratowego z wysokiemi plecami. Formą przypomina onó starożytne krzesła kurulne, jakich używali senatorowie i niewątpliwie sięga bardzo odległej starożytności. Legenda mówi, że podarował je św. Piotrowi senator Pudens. Pod spodem krzesła znajdują się cztery obręcze do nawlekania drągów, na których już w starożytności noszono dygnitarzy, tak, jak i dzisiaj wnoszą Papieża do Bazyliki.

— **Premia za schwytanie złodziei.** W nocy z 28 na 29 grudnia z. r. — jak już w swoim czasie donieśliśmy — włamali się złoczyńcy do kasy urzędu podatkowego w Kałuszu i zabrali gotówkę przeważnie w banknotach 75.452 kor. 50 hal., oraz papiery wartościowe w łącznej wartości 22.455 kor., których dokładny spis podaje równocześnie krajowa dyrekcya skarbu w ogłoszeniu, zamieszczonem w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Za wykrycie sprawców tej kradzieży wyznaczyła krajowa dyrekcya skarbu na mocy upoważnienia Ministerstwa skarbu premię w wysokości 5 prc. od odzyskanych rzeczywiście pieniędzy względnie papierów wartościowych.

△ **Zgubiono:** w Rynku spinkę złotą z dużym koraiem, w którym osadzony był brylant.

△ **Kronika policyjna.** Na strych realności przy ul. Słonecznej l. 27 dostał się wczoraj złodziej i skradł zamieszkałemu tam Ozyaszowi Wilfowi znaczną ilość bielizny.

Ze sklepu Hersza Fischa przy ul. Słonecznej l. 10 skradziono wczoraj palto i zarzutkę wiosenną.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nowo Radomsku, Bronisław Gryf Paciorkowski, literat - poeta, weteran z r. 1863;

w Krymie, dr. Michał Zieniec, b. profesor wydziału medycznego Uniwersytetu warszawskiego.

w Warszawie, Natalia z Frydrychów Gersonowa, wdowa po znanym artyście - malarzu ś. p. Wojciechu Gersonie, w 73 r. życia.

w Chicago, Alfred Duczyński, inżynier.

— **Z Rady miasta Krakowa.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę generalną nad budżetem. Przemawiali radni: Ignacy Landau, imieniem stronnictwa niezawisłych Żydów, prof. Ulanowski, wiceprezydent Sare, poczem nastąpił szereg sprostowań faktycznych.

Zabrał następnie głos prezydent miasta dr. Leo i odpierał zarzuty, podniesione w ciągu dyskusyi, a w końcu zaznaczył, że o ile idzie o reformę ordynacyi wyborczej do Sejmu, to trzej posłowie krakowscy i mniejszość sejmowa nie odstąpią od postulatu demokratycznego, t. j. od czteroprzymiotnikowego prawa głosowania. Taka reforma atoli nie przyjdzie do skutku, jeśli Rząd nie wywrze odpowiedniego wpływu na Sejm, pod wpływem parlamentu. Reformę wyborczą gminną uważa mowca za odpowiednie wnieść dopiero wówczas, gdy powstanie wielki Kraków. Mowca dołoży wszelkich starań, aby to jak najprędzej nastąpiło. W końcu podniósł, że skoro zdecydował się przystąpić do obozu demokratycznego, to będzie dążył do przeprowadzenia postulatów demokratycznych. Zmianę stosunków wytworzyło wprowadzenie powszechnego prawa głosowania do parlamentu.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady przemawiać będzie referent generalny, poczem nastąpi dyskusya szczegółowa.

— **Bandycki napad.** Do sklepu jubilera Feldmana w Pradze wszedł onegdaj jakiś młody człowiek i zażądał pokazania kilku biżuteryj. Gdy Feldman nachylił się nad szufladą, napastnik zadał mu silny cios bokserem w tył głowy. Feldman nie stracił jednak przytomności i zawołał o pomoc. Na krzyk nadbiegł przechodzący właśnie obok stójkowy i ujął napastnika, który, jak się okazało, jest 17-letnim uczniem szkoły handlowej nazwiskiem Netoszil.

Kronika prowincyonalna.

§ **Wystawa rolniczo-przemysłowa** odbędzie się w sierpniu b. r. w Żółkwi.

§ **Krwawy dramat małżeński.** Z Przemyśla donoszą: Wczoraj o godz. 2 po południu dozorca realności Jan Głuszko w Rynku, będąc w podpitym stanie, zrzucił swą żonę z balkonu II. piętra na bruk. Nieszczęśliwa padła głową na kamienie i oprócz licznych kontuzyj doznała pęknięcia czaszki. Brutalny mąż zszedł następnie po schodach na dół do nieprzytomnie leżącej żony i począł znęcać się nad nią, ciągnąc ją za włosy i kopiąc nogami.

Zbrodniarza aresztowała policya, nieszczęśliwą zaś ofiarę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala powszechnego.

Powodem zbrodni była kłótnia małżeńska. Aresztowany Głuszko twierdził, iż żona sama wyskoczyła z balkonu w zamiarze samobójczym.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa. Tekst Feliksa Dörmana i Leopolda Jacobsona).

Z za kulis miejskiego teatru dochodzą nas smutne wieści. Bolesne dla operetkowiczów wytrwałych, beznadziejne dla przedstawicieli i wykonawców podkasanej muzy. „Wesoła wdówka" zaniemogła ciężko! Zapełniająca przez dwa sezony teatralną widownię, nagle bez głębszej przyczyny zaczęła być mniej uczęszczaną i chromać na punkcie kasy. I to widocznie tak ją zmartwiło i stało się przyczyną niedyspozycyi chwilowej a może poważniejszej choroby.... beznadziejnej może?

Tryskająca dotychczas zdrowiem i werwą niespożytą pobladła podobno „Wesoła wdówka", a uśmiechające się ust kąciki w głąb ukryła pod fałdami sieci zmarszczek okrutnych. Czy może życie wesołe tak prędko jej siły sterało? Czy obawa przed smutną starością do łoża ją wtłoczyła? Trudno zaiste odgadnąć. Bo kobiety są tak zagadkowe i niezbadane! A „wdówka" przecież do ich rodu należy; ich zatem zalotność i kaprysy posiadać też musi.

Dobrze zrobiła dyrekcya nie dociekając powodów „zagadkowej" słabości. Jako lekarz wytrawny, eskulap doświadczony, zastosowała środek radykalny. Wystawiła „Czar walca", wyleczy to „wdówkę" z niemocy albo będzie jej marszem żałobnym. Bo wesołość grzebać należy tylko przy dźwiękach powiewnych. Melancholijne tony nie licowałyby z jowialnością uroczystości smutnej; mogłyby wywołać rozdźwięk niesmaczny. A „wdówka" przecież zasłużyła na pogrzeb okazały. Zasłużyła na życie wesołe, na nabitą kasę i trzy jubileusze. Czy zaaplikowane lekarstwo oddziała skutecznie, przyszłość okaże! Przeszłość Oskara Straussa nakazuje wierzyć, że zasługuje ono na zaufanie. Skutecznem będzie, jeśli „wdówkę" na świat drugi wyprawi, jeśli dogorywającą „wesołość" jej zamieni na nudę a popularne dźwięki przykryje istotnym czarem nowego walca.

Dotychczasowe płody Straussa zbawiennie oddziaływały na smutek i zwątpienie. Rozbrzmiewając z nad scenek niemieckich głośnem echem rozchodziły się po świecie szerokim. „Czar walca" jest jednym z wyrobów ostatnich. Zagraniczne sceny wcieliły go szybko do swych repertoarów i stosują często przy wysprzedanych afiszach. Być może, że i „nadpełtwia" podąży w ich ślady. Wszak dba o postęp w każdym kierunku a nowe prądy przyswaja chętnie. Lwów jest nieobliczalny, ale tylko gdy idzie o rzecz poważną. Głupstwo rozweselające wchłania jak gąbka. I dlatego „wdówka" zabiła „Zygfryda", który silniejszym był od smoka.

„Czar walca" dużo ma danych, by ująć muzykalne sfery. Inne, oko nasycą wdziękami libretta. Muzyczka jest zgrabna i bardzo sympatyczna. Miejscami misterna i filuternie szczerząca ząbki lśniące, miejscami pusta, nigdy trywialna.

Dość ładna instrumentacya, sporo melodyj spokrewnionych z walczykiem głównym — oto zalety rozkosznie polecające. Walczyk z łatwością utkwi w uszach łakomych, osiądzie na ustach złożonych do gwizdu i przeniesie się na ulicę. W teatrze zostanie wystawa barwna i okazała, zostanie proza wcale dowcipna i wykonawcy, którzy także mieć mogą dużo siły przy-

ciągającej. Sukienki białe i szarfy błękitne uczniom senne marzenia okraszać będą, a stroje wojskowe i lśniące mundury pensyonarki do snu ukołyszą. Dla staruszków i kandydatów na emerytów zostaną wspomnienia niewiast rasowych, potykających się w fałdach sukień bogatych.

Wykonano „Czar walca“ przeważnie starannie. Zasługa pp. Słomkowskiego, dzierżącego batutę i Lelewicza, który ma wszelkie szanse przeobrażenia się wkrótce w dyrektora. Nie będzie to walczyka czarem, lecz dowodem aspiracyj szczerych i poważnych zamiarów. P. Lelewicz dużo posiada talentu jako aktor operetkowy, dużo wytrwałości i sprytu jako reżyser pracowity. W „Czarze walca“ reprezentował humor i wesołość wraz z p. Krzewińskim, Joachimem XIII., kuzynem w operetce. Obaj maską i kupletami bawili publiczność. Wokalne ładne kreacye dały pp. Schuppówna i Miłowska. Pierwsza rozkoszną była księżniczką Heleną, druga fertyczną dyrygentką damskiej kapeli. Nieocenioną, jak zwykle, była p. Kasprowiczowa, tym razem w roli ochmistrzyni dworu. Partyę główną śpiewał p. Miłosza. Zewnętrznie prezentował się dobrze bardzo w stroju porucznika Montschiego i w grze obmyślonej starannie. Wokalnie miał momenty wcale przyzwoite. W przyszłości więcej dysponowany wybrnie szczęśliwie także z aktu pierwszego. Zabawny komplet uzupełniali pp. Brzozowska, Di-Doi, Schmidt, Recheński i Patiuszenko *junior*. W balecie z powodzeniem popisywała się w kompozycyi własnej p. Staszko i Porajówna, a także p. Sachs z siostrą. Dla ciągłości akcyi balet z pierwszego aktu należałoby skreślić tem bardziej, że muzyczna jego ilustracya nie jest wyrobem Straussa. Chóry odżyły na chwilę, śpiewały czysto i z życiem. Jak wspmniałem „Czar walca“ może na lwowskich deskach zabawiać długo i wcale przyjemnie. Dla zapewnienia egzystencyi trwalszej tempo ogólne należałoby przyspieszyć, a dodatki wkładkowe o ile możności usunąć.

D. Baranowski.

»Polnische Post« nr. 3 (Wiedeń). Artykuł wstępny p. t. „Prawda“ wywodzi, że gdy w parlamencie słyszy się skargi na biedę ludu ruskiego, spowodowaną uciskiem ze strony Polaków, to w Galicyi przyznają z tej samej strony głośno, że rozwój kulturalny i gospodarczy ludu ruskiego jest olbrzymim. Tym razem mówią prawdę; nie chcą przecież przyznać, iż ów rozwój ludu ruskiego ma za fundament rzetelną pracę Polaków nad dźwignięciem w górę całego kraju i obu narodów, ten kraj zamieszkujących. Poseł Jan Zamorski występuje przeciw stosowaniu metody fałszu w walkach politycznych narodowych naszego kraju. Artykuł „Gra księcia Buelowa“ dr. St. Strońskiego oświetla motywy antipolskiej polityki pruskiej w chwili obecnej. *Polnische Post* podaje następnie ważniejsze głosy ankiety, urządzonej przez Henryka Sienkiewicza, co pod względem politycznym jest tem ważniejsze, że gazety niemieckie tę ankietę systematycznie przemilczają, podobnie, jak i list posła włoskiego Conciego do dr. Battaglii. „List Odeski“ maluje rozkład moralny Rossyi i niski stan kulturalny Polaków w Odessie. W dziale ekonomicznym bardzo ważne informacye z dziedziny przemysłu naftowego. Obfite rubryki bieżące. W odcinku dokończenie poematu P. Curtiego „Do Polski“ w przekładzie Bernarda Scharlitta.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz drugi „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa; z panią Kliszewską.

W piątek po raz pierwszy „Bohaterowie“, komedya w 3 aktach, napisał Bernard Shaw.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera, z p. Fiszerem.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem „Tannhäuser“, opera w 3 aktach (4 odsłonach) R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss. Ze współudziałem „Chóru akademickiego“.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu na żądanie po cenach operetkowych po raz 63 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Lehara z pnią Schupp.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Sen nocy letniej“, komedya w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelsohna.

W poniedziałek, po raz drugi „Bohaterowie“, komedya w 3 aktach Bernarda Shawa.

We wtorek, po raz trzeci „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z pnią Miłowską i p. Solnickim.

We środę, po raz czwarty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z panią Kliszewską i p. Solnickim.

We czwartek, po raz drugi „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss. Ze współudziałem Chóru akademickiego.

W piątek, po raz pierwszy „Pan Adam“, komedya groteskowa w 3 aktach z prologiem i epilogiem, napisał Zygmunt Kawecki.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej „Cyrano de Bergerac“, komedya w 5 aktach Edmunda Rostanda, z p. Chmielińskim w tytułowej roli.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z p. Miłowską.

W niedzielę, godzinie pół do 4 po południu po raz piąty „Panna Żożetta, moja żona“, komedya w 4 aktach P. Gavault i Roberta Charvey.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z panią Kliszewską.

W poniedziałek, po raz drugi „Pan Adam“, komedya groteskowa w 3 aktach z prologiem i epilogiem, napisał Zygmunt Kawecki.

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Stara baśń“, opera w 4 aktach według powieści J. I. Kraszewskiego. Muzyka Władysława Żeleńskiego. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

Włosi w Polsce

począwszy od wieku IX. do XVIII. stulecia.

Ukazało się niedawno we Włoszech dwutomowe dzieło znanego na polu naukowem badacza hr. F. du Daugnon, pod tytułem przytoczonym powyżej *(Gli Italiani in Polonia dal IX. secolo al XVIII. Crema (Italia) Plausi i Cattanco editori)*. Cała prasa włoska powitała to dzieło nadzwyczaj przychylnie; czytaliśmy o niem wzmianki w pismach zagranicznych, nawet rossyjskich, a zasługuje ono przedewszystkiem na to, by zajęła się niem obszerniej prasa polska.

Dzieło to jest owocem sumiennych badań archiwalnych, które autorowi zajęły dwadzieścia lat życia. O rozmiarach tych studyów świadczy już sama objętość dzieła: dwa tomy, liczące po 800 stronnic. Jednym z celów tej pracy jest niewątpliwie wzmocnienie węzłów sympatyj, jakie łączyły Polskę z Włochami. „Salve o Polonia!“ woła w przedmowie autor i mówi dalej: Włochy i Polskę łączą niezatarte wspomnienia, ścisłe stosunki, datujące się od odległych bardzo czasów, a zapisane przez historyę na swych niespożytych kartach.... Stosunki te, które nie były nigdy zamącone, chciałbym ścieśnieć przez tę moją pracę. — Italia, która była zawsze przyjaciółką Polski, nie przestanie nią być nigdy“. Słowa te autora świadczą wymownie o jego uczuciach dla narodu polskiego, — uczuciach, które sądząc z głosów prasy włoskiej, powszechnie są podzielane.

W znakomitem tem dziele, czytelnik znajdzie mnóstwo szczegółów ciekawych, nieznanych lub mało znanych, pominiętych przez większość historyków tak włoskich, jak i naszych, odnoszących się zwłaszcza do bardzo ważnej roli, jaką odegrała w Polsce, w ciągu prawie dziesięciu wieków emigracya włoska, złożona z artystów, literatów, duchownych, kupców i t. d.

Wnosiła ona z sobą na dwór królewski naprzód w Krakowie, a potem w Warszawie, wysoką kulturę i ducha artyzmu.

Ruch emigracyjny Włochów do Polski był już kwitnącym w końcu XIV. w., ale nabrał pełnego rozwoju z przybyciem królowej Bony Sforzy z Medyolanu.

Tu autor staje w obronie tej królowej, twierdząc, że historycy polscy wyrządzili jej krzywdę i usiłując wykazać, że nie była ona ani gorszą, ani lepszą od innych niewiast swej epoki. Królowa ta, w pełni młodości i urody, obdarzona bystrą inteligencyą, przybyła do Polski w otoczeniu całego tłumu szlachty neapolitańskiej i medyolańskiej, która na dwór Zygmunta I. wniosła swą werwę, poetyczny nastrój i zamiłowanie muzyki. Królowa Bona to założyła w Polsce pierwsze szkoły muzyki i malarstwa, które następnie rozpowszechniły się w całem państwie. Architekci włoscy pracowali około przebudowy i upiększenia Wawelu i zostawili po sobie niespożytą pamiątkę w arcydziele rzeźbiarstwa, jakiem są grobowce Zygmuntów. To epoka odrodzenia artystycznego i literackiego.

Zmniejsza się następnie liczba Włochów na dworze Zygmunta Augusta, Henryka Walezyusza i Stefana Batorego; natomiast uzyskują oni wielkie wpływy za rządów Wazów, Zygmunta III., Władysława IV. i Jana Kazimierza, monarchów, obdarzonych wysokimi przymiotami umysłu. Zwłaszcza za panowania Władysława IV., włoszczyzna w Polsce rozwijała się jak najżywiej. Językiem Dantego mówiono u dworu, na teatrze królewskim przedstawiane są utwory włoskie; poeci, muzycy, malarze, architekci i rzeźbiarze włoscy, otaczają króla, który pod względem popierania sztuki i kultury, staje, zdaniem autora, na równi z Medyceuszami, Este'ami i Sforzami.

Wpływ włoski słabnąć poczyna za panowania Jana Kazimierza i zanika niemal zupełnie za Augusta II. i Augusta III. Wzmaga się dopiero za Stanisława Augusta Poniatowskiego, wychowańca OO. Teatynów włoskich, który pomimo swych błędów politycznych był prawdziwym mecenasem nauki, sztuki i literatury.

To też na dworze jego jest dużo Włochów, których on obdarza swemi łaskami — głównie zaś malarzy i muzyków. Dość wspomnieć nazwiska: Bacciarelli, Anfossi, Viotti i wiele innych.

Niemało też miejsca w swem dziele poświęca hr. Daugnon tym rodom włoskim, które się stały polskimi, otrzymały w Polsce szlachecki indygenat lub tytuły. To są rozdziały wielkiej wagi pod względem historycznym i heraldycznym, autor bowiem biegły w tym przedmiocie, daje cenne wyjaśnienia o początkach tych rodów i ich znakach herbowych. — Rodzin naturalizowanych w Polsce naliczył autor 128, uszlachconych 61 a utytułowanych 36; łącznie zatem 225 w ciągu wieków dziesięciu.

Znajdujemy wreszcie w tem dziele prawie całkowitą listę nuncyuszów papieskich i dyplomatów włoskich uwierzytelnionych przy dworze polskim. Przy każdem nazwisku podaje autor dokładne wskazówki co do spraw, traktowanych w ciągu ich misyi i ogólną charakterystykę osób. Wśród nich znajdujemy najznakomitsze nazwiska szlachty włoskiej jak: Archinto, Visconti, Simonetta, Litta, Santacroce, Cesarini, Gaetani, Malaspina, Pallavicini, Maceigo, Morosini i t. d. i t. d.

Wymienia też autor nazwiska wszystkich artystów, którzy tworzyli i pracowali w Polsce; cały szereg poetów, muzyków i literatów; nie zapomina przytem o wojskowych, którzy stawali pod sztandarami Rzeczypospolitej, a także o duchownych, należących do zgromadzeń zakonnych. Przytacza również nazwiska przybyłych z Włoch dyssydentów, którzy w Polsce znaleźli schronienie i opiekę.

Starannie ułożona chronologia królów polskich dodana jest do dzieła, znakomitego pod względem opracowania materyałów archiwalnych a nacechowanego duchem prawdziwie naukowej bezstronności.

OSTATNIA POCZTA.

= Węgierska Izba magnatów przyjęła bez dyskusyi przedłożenie o ugodzie i traktaty handlowe z zagranicą, poczem przyjęto ustawę w sprawie zakupna przez państwo kopalń węgla.

Na wywody hr. Żelenskyego, który zwalczał przedłożenie, odpowiedział prezydent ministrów dr. Wekerle, że państwo musi zapewnić dostawę węgla dla kolei państwowych i fabryk maszyn, a nadto jest państwo obowiązane wpływać decydująco na ceny targowe węgla i zapewnić robotnikom pracę.

= Sejm węgierski ukończył wczoraj dyskusyę nad kontyngentem rekruta.

= Węgierski minister spraw wewnętrznych wytoczył śledztwo dyscyplinarne żupanowi Andahazyemu, z powodu znanych zajść w Czernowej.

= Według *Kreuz-Zeitung* o zamierzonem jakoby wkrótce obsadzeniu stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej przez kanonika Kloskiego, nic nie wiadomo w berlińskich sferach rozstrzygających.

= Z Berlina donoszą: Wbrew powszechnym obawom, plac przed Sejmem miał wczoraj wygląd codzienny, oprócz tego, że krążyły po nim silne odziały policyi i wojska. Ludność zebrała się nielicznie. W kuloarach panowało wielkie ożywienie. Galerye Sejmu były przepełnione.

= Pruska Izba panów zbiera się na posiedzenie d. 29 b. m. Oprócz wyboru prezydenta i ustawy antipolskiej, Izba ma do rozpatrzenia tylko kilka pomniejszych ustaw, tak, iż dwa posiedzenia przypuszczalnie wystarczą na załatwienie całego materyału. Ostatecznych więc obrad nad wywłaszczeniem należy się spodziewać 29 lub 30 b. m.

= Bawiącego w Berlinie hr. Wittego, cesarz Wilhelm zaprosił na śniadanie.

= W Lizbonie policya aresztowała kilku dziennikarzy republikańskich.

= Gubernator stanu nowojorskiego Hughes oświadczył w liście do komitetu republikańskiego w Nowym Jorku, że jeśli politycy republikańscy za nim się oświadczą, to przyjmie kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 stycznia. *(Tel. pr.)* Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie miejskiej rady artystycznej, utworzonej na wniosek ś. p. Wyspiańskiego. Rada oświadczyła się przeciw projektowi nowej fasady domu przy ul. Brackiej i przeciw umieszczeniu na wieży ratuszowej zegarów transparentowych.

Kraków, 23 stycznia. *(Tel. pr.)* Zakończył się trwający od pół wieku spór graniczny o przeszło 30-morgowy obszar między gminą Zubrzykiem nad Popradem w okręgu sadu pow. w Muszynie, a gminą Międzybrodzie w komitacie spiskim. Spór rozstrzygnięto na korzyść naszego kraju po porozumieniu się Rządów austryackiego i węgierskiego za zezwoleniem Sejmu węgierskiego. Sporny obszar przyłączono do Galicyi. Pozostaje on nadal prywatną własnością barona Aladara Salomona de Alass. Usypano na przestrzeni spornej nowe kopce graniczne.

Kraków, 23 stycznia. *(Tel. pryw.)* Śledztwo przeciw Janowi Sobolewskiemu, który z dwoma wspólnikami włamał się do kantoru braci Eibenschützów w Krakowie i rozbiwszy kasę, skradł 30.000 kor., ukończono. Za wspólnikami rozesłano listy gończe. Rozprawa odbędzie się w lutym.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 23 stycznia. Prognoza na 24 stycznia. W Galicyi wschodniej: Zachmurzenie mniejsze, temperatura obniża się.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, zimno, mgła, poranna.

Wiedeń, 23 stycznia. W ankiecie w sprawie reformy szkół średnich bierze także udział poseł do Rady państwa, German.

Wiedeń, 23 stycznia. *Politische Korrespondenz* dowiaduje się z Rzymu, że wobec trudności porozumienia się co do wyboru arcybiskupa poznańsko-gnieźnieńskiego, w Watykanie przypuszczają, że interregnum jakiś czas jeszcze potrwa.

Budapeszt, 23 stycznia. Wczoraj wieczorem nastąpiła eksplozya w fabryce Ganza, w oddziale montowania motorów elektrycznych. Wybuchł następnie pożar, przyczem jeden robotnik zginął, a wielu zostało zranionych. Szkody znaczne.

Inowrocław, 23 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Komisya kolonizacyjna nabyła w ostatnich dniach w pow. inowrocławskim majątek Złotniki obszaru 1336 morgów pierwszorzędnej gleby. Ogólny nabytek komisyi w inowrocławskiem wynosi dotychczas 44.803 morgów, z których 38.000 obsadzono już kolonistami.

Berlin, 23 stycznia. W procesie przeciw hr. Hohenau i Lynarowi zastępca oskarżyciela radca wojenny Grunwald zażądał wykluczenia jawności na cały czas rozprawy. Trybunał po krótkiej naradzie przychylił się do tego żądania, a to z powodu, że jawność narażiłaby na szwank dyscyplinę wojskową i naruszyłaby obyczajność publiczną.

Paryż, 23 stycznia. Aresztowanych z powodu posiadania banknotów, które pochodzą z rabunku w Tyflisie, dwoje Rossyan, wypuszczono na wolność i odstawiono do granicy belgijskiej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 23 stycznia. *(Tel. pr.)* Ma się wkrótce ukazać protest partyj robotniczych przeciw taktyce anarchistów z wyjaśnieniem, że anarchiści nie mają prawa twierdzić, iż działają w imieniu klasy robotniczej.

Wilno, 23 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Minister spraw wewnętrznych skasował uchwałę Rady miejskiej o asygnowaniu z funduszów miejskich 1320 rubli na wynagrodzenie nauczycieli języka polskiego w trzech szkołach miejskich.

Odessa, 23 stycznia. *(Tel. pryw.)* Dwóch uzbrojonych napastników wskoczyło do jadącego z Odessy pociągu i zrabowało płatnikowi artelu moskiewskiego 30.000 rubli, przeznaczonych na wypłatę robotników. Po dokonaniu rabunku napastnicy wyskoczyli z pociągu i zbiegli.

Odessa, 23 stycznia. *(Tel. pryw.)* Naczelnik m. Odessy gen Tołmaszew mianowany został czasowym generał-gubernatorem odesskim.

Petersburg, 23 stycznia. *(Pet. Ag. tel.)* Księga żółta, przedłożona przez ministerstwo spraw zagranicznych, zawiera dokumenty w sprawie zawarcia ogólnej umowy politycznej między Rossyą a Japonią.

Petersburg, 23 stycznia. *(Pet. Ag.)*, Wyrokiem departamentu kasacyjnego senatu zasuspendowano w służbie pomocnika ministra spraw wewnętrznych, Hurkę.

Petersburg, 23 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Gazety żydowskie donoszą, że nowy minister oświaty Schwartz polecił unieważnić okólnik byłego ministra oświaty Kaufmana, zezwalający Żydom na otwieranie szkół średnich z prawami szkół rządowych.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dr. Alfred Burzyński,

specyalista chorób ocznych i operator, Lwów, ul. Teatralna 7 (naprzeciw Katedry).

Do najęcia ul. Asnyka Nr. 7,

na II. piętrze: 5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Bliższa wiadomość na I. piętrze Nr. drzwi 5 od godziny 4—6 po poł. lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" od godz. 12—4.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 22 stycznia 1908

89 — 21 — 84 — 5 — 86

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 5 i 19 lutego 1908.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego.
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 stycznia 1908.

Hotel George'a.

PP. Hr. A. Colonna-Walewski z Podola ros., T. Małachowski z Odessy, R. Bielawski z Wołynia, A. Brodowski z Petroutz, dr. E. Oleśnicki ze Stryja, R. Sopanscher z Wiednia, S. Wiesiołowski z Warszawy.

Hotel Imperial.

PP. Hr. T. Romer z Dębicy, T. Pawłowski z Tomaszowa, S. Wołkowicki z Denesowa, Z. Ulanowski z Warszawy.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 stycznia.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	30	95	—
„ kraj $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	50	95	20
III. Obligi za 100 kor				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	80	94	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	80	94	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	92	—	100	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 stycznia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·75	96·95
styczeń-lipiec	96·70	96·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·60	98·80
kwiecień-październik	98·60	98·80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·25	154·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	210·—	214·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	259·—	—·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	259·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·70	115·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·75	96·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·15	115·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	463·50	466·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	120·30	121·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·55	97·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·90	97·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·50	98·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·95	97·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·35	98·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·85	97.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·50	93·70
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	150·50	154·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	194·50	198·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	194·50	198·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·80	94·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·10	102·10
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·80	95·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·50	94·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105·75	111·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·25	188·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·10	95·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·—	284·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·—	280·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·10	95·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·10	101·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·65	100·65
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·80	98·80
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·30	99·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·55	90·55
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·20	97·20
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·60	24·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	156·50	162·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	98·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96·—	104·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·50	70·50
Palfy 40 zł. m. k.	187·—	195·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·75	31·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	240·—	244·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	103·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298·50	299·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3425·—	3440·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·25	639·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	767·—	768·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	565·—	567·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	569·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	412·50	413·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1776·—	1786·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	542·25	543·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5285·—	5305·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	570·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365·—	375·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1007·—	1012·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	726·—	730·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	558·—	561·50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	600·25	601·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2408·—	2418·—
Schodnicy 500 kor.	493·—	501·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	412·50	413·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	272·—	276·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·15	$241·52\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	$95·82\frac{1}{2}$	$95·02\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·70	117·90
Włoskie banki	95·70	$95·82\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·55	95·70
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·50	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·75	95·95
Ruble	$2·51\frac{3}{8}$	$2·52\frac{3}{8}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 702/7 (6) (587 1—3)

Na żądanie Estery Gröbel odbędzie się dnia 27 lutego 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej whl. 20 ks. gr. gm. Winniki wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 3960 kor., przynależności zaś na 66 kor.

Najniższa cena wynosi 2684 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 20 grudnia 1907.

L. cz. E. XVII. 2335/7 (11) (552 1—3)

Na żądanie Falika Landesa i Elki Landes zam. Wolken zamieszkałych we Lwowie Stary Rynek 5 odbędzie się dnia 2 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali II. licytacya należącej do Maksa vel Meilecha Nassa 1/6 części realności lk. $139\frac{2}{4}$ we Lwowie przy ul. Żółkiewskiej l. orj. 11 położonej whl. 99 Dz. III. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z domu dwupiątrowego. budynku parterowego, budynku jednopiątrowego, jednopiątrowej oficyny i z parceli bud. l. 2883 o powierzchni 442 m.² wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z 2 października 1906.

Jedna szósta część nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5164 kor. 69 hal., przynależności zaś na 238 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 2701 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 6 stycznia 1908.

L. cz. E. 2839/7 (4) (585)

Na żądanie Wasyla Kurusa z Rozłucza odbędzie się dnia 13 lutego 1908 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności whl. 129 ks. gr. gm. Rozłucz objętej, składającej się z parceli bud. lkat. 53 w środku wsi położonej z pobudowanym na niej domem mieszkalnym z miękkiego drzewa słomą krytego i z 49 parcel gruntowych, rozrzuconych przeważnie, lichej gleby.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1230 kor.

Najniższa cena wynosi 820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. E. 1352/7 (6) (580)

Dnia 13 lutego 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya realności lwh. 1119 ks. gr. gm. Chołojów, stanowiącej grunta orne Kaski z Twerdochlebów Mysakowej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, 30 grudnia 1907.

L. cz. E. 873/7 (6) (577)

Na żądanie Markusa Ber Kohla odbędzie się dnia 20 lutego 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya niewydzielonej połowy realności lwh. 577 ks. gr. dla gminy Zubowmost stanowiacej gospodarstwo rolne.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7640 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 5093 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 29 grudnia 1907.

L. cz. E. 2656/7 (7) (568)

Dnia 17 lutego 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya 1/7 części realności w Smólnie wyk. hip. 450.

Część ta (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 1527 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1019 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, 14 stycznia 1908.

L. cz. E. 1580/7 (5) (582)

Na żądanie p. Salamona Zinn, kupca w Stanisławowie odbędzie się dnia 21 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Sołotwinie licytacya realności miejskiej objętej whl. 200 ks. gr. gm. Sołotwina dotąd zobowiązanego Chaskla Zinn własnej, w Sołotwinie, w pobliżu rynku pod nr. 71 położonej, a składającej się z pb. lk. 59/2 o powierzchni około 34□ sążni i z pgr. lk. 536 (łąka) o powierzchni 174□ sążni wraz z przynależnościami składającemi się ze starego domu mieszkalnego drewnianego gontem krytego, o kominie z cegły, o jednej izbie, kuchni, sieni, ze stajenki drewnianej deskami krytej i szopki drewnianej na drzewo.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 280 kor., przynależności zaś na 222 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na cenę szacunkową 251 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 17 stycznia 1908.

L. cz. E. 2082/7 (4) (583)

Na żądanie p. Herscha Weissmana w Rosulnej odbędzie się dnia 14 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Sołotwinie licytacya a) 1/3 części realności obj. lwh. 173 gm. Rosulna, b) 1/3 części realności obj. lwh. 948 gm. Rosulna, c) 1/3 części realności obj. lwh. 1111 gm. Rosulna, d) całej realności obj. lwh. 1115 gm. Rosulna, e) całej części realności obj. lwh. 1094 gm. Rosulna w Rosulnej położonych o łącznym obszarze około 1 m. 1451 a. sążni częścią pole orne, a częścią łąkę stanowiących o 4 odrębnych kompleksach gruntowych, z których dwa położone są we wsi a dwa w znacznem oddaleniu od wsi lecz miejscach dostępnych wraz z przynależnościami składającemi się ze starej drewnianej chaty zbudowanej u pgr. lk. 1805 w Rosulnej.

Powyższe cząstki nieruchomości względnie całe nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1600 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1100 kor. z osobna zaś co do cząstek nieruchomości ad a) 166 kor. 66 hal., ad b) 333 kor. 32 hal., ad c) 133 kor. 32 hal., ad d) 200 kor., ad e) 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 3 stycznia 1908.

L. cz. E. 540/7 (7) (540 3—3)

Dnia 17 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II. sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności objętej whl. 135 ks. gr. gm. Borszowice i 2/6 części realności objętej whl. 4 tejże samej gminy.

Nieruchomość whl. 135 jest oceniona na 2446 kor. 63 hal., zaś 2/6 części realności whl. 4 na 45 kor. 4 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi, co do realności whl. 135 kwotę 1631 kor. 9 hal., zaś co do 2/6 części realności whl. 4 kwotę 30 kor. 2 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 31 grudnia 1907.

(551 2—2)

Ogłoszenie.

Zarząd mas konkursowych Saula Grossmanna i Samuela Podhorzera sprzeda drogą ofert pisemnych należący do tych mas skład towarów bławatnych oszacowany wedle inwentarza na kwotę 94.827 kor. 63 hal., z czego część wynosząca kwotę 7754 kor., już w drodze detalicznej sprzedaży rozsprzedaną została, sprzeda zatem towary pozostałe jeszcze w sklepie wedle inwentarza wartości 87.073 kor. wraz z urządzeniem sklepowem wartości 864 kor.

Sprzedaż następuje ryczałtowo t. j. bez liczenia i mierzenia i bez jakiejkolwiek odpowiedzialności mas konkursowych lub tychże zarządu za ilość i jakość towarów sprzedanych.

Oferty pisemne mają być wniesione w biurze adwokackiem podpisanego zarządcy mas w Tarnopolu ul. Mickiewicza najpóźniej do 1 lutego b. r. do godz. 12 w południe.

Do oferty należy dołączyć wadyum w gotówce w kwocie 1000 kor. Oferty bez załączonego wadyum, nie będą wzięte pod rozwagę.

Wydział wierzycieli mas konkursowych Saula Grossmanna i Samuela Podhorzera zastrzega sobie wolną rękę co do przyjęcia wniesionych ofert, oferentom, których oferty nie będą przyjęte, zostanie wadyum zwrócone i żaden oferent nie będzie miał prawa, z powodu nieprzyjęcia jego oferty żądać od mas konkursowych lub wydziału odszkodowania lub dopełnienia umowy. Rozstrzygnienie ofert przez wydział wierzycieli nastąpi w pierwszych dniach lutego b. r.

W razie przyjęcia oferty przez wydział wierzycieli, obowiązany będzie oferent do dni 8, po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu oferty, zapłacić do rąk zarządcy masy całą cenę kupna z wliczeniem wadyum, poczem oddany mu zostanie sprzedany skład towarów bławatnych.

Jeżeli nabywca nie zapłaci całej ceny kupna w oznaczonym terminie, to uważanym będzie za odstępującego od umowy, a wadyum przepadnie na rzecz mas konkursowych.

Zawiadowca mas konkursowych

Saula Grossmann i Samuela Podhorzera

Dr. NORBERT DEMANT

adwokat krajowy.

L. cz. E. 963/7 (8) (576)

Na żądanie Katarzyny Pachowiczowej odbędzie się dnia 27 lutego 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya połów realności lwh. 195 i 214 1/6 części realności lwh. 22 i 1/12 części realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Skrzydlna objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1761 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi 1174 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 16 stycznia 1908.

L. cz. E. VIII. 3914/4 (7) (571)

W sprawie egzekucyjnej Sendera Wilfa i tow. w Borysławiu przeciw Gabrielowi Krausowi na Wolance o zniesienie współwłasności realności obj. whl. 1061 ks. gr. gm. Tustanowice odbędzie się celem zniesienia tej współwłasności w tut. sądzie biuro Nr. 83 dnia 11 lutego 1908 o godzinie 10 rano sprzedaż wymienionej realności.

Cenę wywołania tej realności stanowi kwota 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa zastawu zaintabulowane na rzecz wierzycieli i wpisanie prawa dzierżawy pozostają w swej mocy bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do sprzedać się mającej realności dokumenta można przeglądać w tut. Sądzie w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 9 stycznia 1908.

L. cz. E. 1587/7 (15) (10962)

Dnia 10 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacya realności whl. 59 i 218 ks. gr. gm. kat. Krościenko Karoliny Greinerowej własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 1) realność lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Krościenko na 14.122 kor., 2) realność lwh. 218 ks. gr. gm. kat. Krościenko na 11.250 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 9414 kor. 66 hal., ad 2) 7500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. E. 3815/7 (8) (566)

Dnia 4 marca 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tut. licytacya 1) połowy realności w Kalinowie whl. 346 i 2) połowy realności w Pinianach whl. 103.

Nieruchomości powyższe oceniono ad 1) rolę i łąkę na 1353 kor. 88 hal., ad 2) budynki gospodarskie, rolę, ogród, łąkę i pastwisko na 3110 kor. 44 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 902 kor. 58 hal., ad 2) 2073 kor. 63 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 15 stycznia 1908.

L. cz. E. 3892/7 (574)

Na żądanie Berischa Beera odbędzie się dnia 3 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya połowy realności whl. 187 gminy kat. Stankowa Jana Mazura syna Józefa własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na sumę 1960 kor.

Najniższa cena wynosi 1306 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25 listopada 1907.

L. cz. E. 116 7 (3) (586)

Dnia 10 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya całej realności whl. 133 gm. kat. Korczmin Iwana Tymoszejki własnej z przynależnościami pary koni i wozu.

Wartość szacunkowa 4360 kor., wartość przynależności 240 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3080 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 1 grudnia 1907.

L. cz. E. 586/7 (9) (588)

Na żądanie małol. Jakóba Zawady zastąpionego przez opiekuna Jana Zawadę z Mytarza odbędzie się dnia 6 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żmigrodzie licytacya a) połowy realności lwh. 215, b) 1/4 realności lwh. 216 gm. Mytarz.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 478 kor., b) na 452 kor. 50 hal., obie w kompleksie na 1030 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 318 kor. 86 hal., ad b) 301 kor. 66 hal., ad a) b) w kompleksie 687 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. E. 3783/7 (573)

Na żądanie Eisiga Schönberga odbędzie się dnia 2 marca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali II. w Kałuszu licytacya całej realności whl. 199 ks. gr. gminy Uhrynów średni Iwana Iwanów syna Stefana i Fedia Iwanów po połowie własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na sumę 8000 kor.

Najniższa cena wynosi 5333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 3 stycznia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (155) (564)

Ogłoszenie.

W konkursie do majątku Simche Natana Dyma, kupca w Lisku po zniesieniu takowego uchwałą z 13 marca 1907 l. cz. S. 1/2 (113) został nowo odkryty majątek po myśli § 109 ord. konk. ostatecznie rozdzielony zaczem konkurs ten uznaje się po myśli § 158 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 grudnia 1907.

L. cz. S. 1/2 (153) (563)

Ogłoszenie.

W konkursie do majątku Abrahama Dyma jun., kupca w Lisku po zniesieniu takowego uchwałą z dnia 13 marca 1904 l. cz. S. 1 2 (114) został nowo odkryty majątek po myśli § 190 ord. konk. ostatecznie rozdzielony, zaczem konkurs ten uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 grudnia 1907.

Konkursa.

Lw. 128676/07 (534 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch wsparć z fundacyi Malwiny z Łukowskich Wirth i Teofili Łukowskiej, wynoszących jednorazowo po trzysta (300) koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Oba wsparcia są przeznaczone dla ubogich zupełnie osieroconych panienek Polek, wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, które ukończyły przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej i mają już lat szesnaście, a nie przekroczyły dwudziestego roku życia i kształcą się w nauce gospodarstwa wiejskiego, w krawiectwie damskiem lub w modniarstwie.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo ukończonej przynajmniej czwartej klasy szkoły ludowej, świadectwo właściwego parocha, że kandydatka jest zupełną sierotą i że się wzorowo prowadzi, a wreszcie dowód, że kandydatka kształci się w nauce gospodarstwa wiejskiego, w krawiectwie damskiem lub w modniarstwie.

We Lwowie, dnia 14 stycznia 1908.

Piotrowski.

LW. 131053 (545 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po 600 (sześćset) koron z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześciańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie sieroty mają pierwszeństwo.

Rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31 marca b. r. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 stycznia 1908.

Piotrowski.

L. 8530/II. (589 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy Urzędach pocztowych:

1. w Gawłowie nowym z poborami III. klasy 4 stopnia i ryczałtem 140 koron rocznie na służącego;

2. w Strażowie z poborami III. klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najdalej do 30 stycznia 1908 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 stycznia 1908.

L. 87/08 (590)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Bóbrki rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1200 koron.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Urzędu miejskiego w Bóbrce do końca stycznia 1908.

Bóbrka, dnia 20 stycznia 1908.

Z Urzędu miejskiego.

Wyroki prasowe.

Zl. 9 (293)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1908, Pr. 2/8, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 9 Jänner 1908 wegen der Notiz: „Eine Millionenspende für den Papst“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1908, Pr. I 1 8, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Snahy Lidu“ vom 8 Jänner 1908 wegen der Stelle von „Podpisem yoruny“ bis „klikou kresfanskosociálni“ des Artikels: „Také uspech positivni politiky“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 10 (340)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1908, Pr. XXXV. 4 8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 7 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, 6 Jahrgang, vom 10 Hartungs (Jänner) 2021 n. R. (1908) auf Seite 1 enthaltenen Artikels: „Die Romkirche als Weltstaat“ in der Stelle von „Die Angriffe gegen die Romkirche“ bis „seine Triumpfe feiert“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwalt-schaft verfügte Beschlagnahme nach 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Jänner 1908.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Jänner 1908, Pr. IX. 4 8, die Weiterverbreitung der Nr. 1568 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 5 Jänner 1908 wegen der Stelle von „le quali“ bis „pacifici dimostranti“, von „ma le guardie“ bis „la gente“, von „coi metodi“ bis „due e tro“ und von „vedendo in che“ bis „i cittadini“ des Artikels: „Tribunali. II. comp. Vivante accusato di tumulto“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1908, Pr. 3 8, die Weiterverbreitung der Nr. 46, 2 Jahrgang, der am 29 Dezember 1907 in Mailand erschienenen periodischen Wochenschrift: „Il Pensiero latino“ wegen des Artikels: „Il Deputato Garibaldi“ in der Stelle von „In giorni nei quali“ bis „vigliacco della fuga“ nach § 65 a, 491 und 493 St. G sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 11 (373)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1908, Pr. 1/8, die Weiterverbreitung der Nr. 2 und 3 der Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 8 Jänner 1908 wegen der Stelle von „Ach uz je cas“ bis „kriklavosti barev“ des Artikels: „Mse“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1908, Pr. 1/8 die Weiterverbritung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Ascher Nachrichten“ vom 7 Jänner 1908 wegen der Stelle von „Der tschechenfreundlichen“ bis „gemacht werden“ des Artikels: „Auf nach Eger“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1908, Pr. 1/8, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Labske Proudy“ vom 9 Jänner 1908 wegen der Stelle von „ac za zlocin“ bis „prizne znak“ des Artikels: „Cheb, Sluknov a Jachymov“ nach § 63 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. IV. 9 7 (4) P. IV. 184/7 (283 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie uchwałą z dnia 16 listopada 1907 l. cz. Nc. VII 2148/7 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Stefanem Mozolem zamieszkałym w Cewkowie z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Lubaczowie marnotrawstwa a kuratorem ustanawia p. Jana Nieckarza false Jabłońskiego w Cewkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 21 listopada 1907.

L. cz. L. 12/7 (4) (11067)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Ichla Steichla w Winnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Mordka Steichla w Winnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 23 października 1907.

L. cz. P. 247/7 (12) (11104)

Edykt.

Za niewłasnowolnego uznano Jana Batuszkę z powodu choroby umysłowej w Uściu biskupiem.

Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Batuszkę, oficyanta starostwa w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 6 grudnia 1907.

K. cz. P. 232/7 (9) (11123)

Edykt

Za umysłowo chorego uznano Jana Żołnierczyka z Rzeszotar.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Żołnierczyka z Rzeszotar.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 20 grudnia 1907.

L. cz. L. 13/7 (4) (11114)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Ignacego Gorgosza w Trzcinicy.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Sekundę w Trzcinicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 13 grudnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4497 908 (627 1—3)

Ogłoszenie.

W nocy z 28 na 29 grudnia 1907 włamali się złoczyńcy do Kasy urzędu podatkowego w Kałuszu i zabrali gotówką przeważnie w banknotach 75452 kor. 50 hal., oraz papiery wartościowe w łącznej wartości 22455 kor., mianowicie:

częściowy zapis długu Państwa renty papierowej Nr. 35369 na 5 kor.;

takie zapisy renty srebrnej Nr. 135090 i Nr. 135095 po 20 kor.;

kwit salinarny (Salinenschein) Nr. 758/1844 na 1000 kor.;

los serbski Ser. 174 Nr. 94 na 10 fr.;

policę asekuracyjną Towarzystwa Phönix Nr. 141295 na 6000 kor.;

policę Towarzystwa Gresham Nr. 663916 na 6000 kor.;

policę Towarzystwa Assicurationi generali di Sicurta Nr. 252631 na 4000 kor., oraz 5 sztuk $4\frac{1}{2}$% listów zastawnych Banku hipotecznego,

Ser. C. Nr. 15067 na 2000 kor.;

Ser. C. Nr. 11949 na 2000 kor.;

Ser. B. Nr. 4194 na 1000 kor.;

Ser. A. Nr. 6171 na 200 kor.;

Ser. A. Nr. 13140 na 200 kor.

Na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa skarbu wyznacza krajowa Dyrekcya skarbu premię w wysokości 5 prc. od odzyskanych rzeczywiście pieniędzy względnie papierów wartościowych. Rozdział premii zastrzega sobie krajowa Dyrekcya skarbu, nadmienia jednak, że wszelkie zażalenia co co tego rozdziału nie będą dopuszczalne.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 18 stycznia 1908.

L. cz. Cg. I. 137/4 (10) (559)

Edykt.

W sprawie Abrahama Jakóba 2 im. Kirschenbauma przeciw Esterze Lei 2 im. Dornbusch i tow. o 4992 kor. 50 hal. dozwoloną została tus. uchwałą z dnia 23 grudnia 1907 Cg. I. 137/4 (10) publiczna licytacya 1/2 realności whl. 51 gm. Przemyśl.

Gdy miejsce pobytu zobowiązanych Herscha, Gitli, Leibischa i Mojżesza Dornbusch nie jest znane, ustanowiono dla nich powołaną wyżej uchwałą, kuratora adw. dr. Haasa w Przemyślu, który zobowiązanych tych na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo będzie zastępował, aż sami czynnie wystąpią lub wymienią pełnomocnika.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 23 grudnia 1907.

L. cz. Cg. IX. 316/7 (2) (557)

Przeciw nieobecnemu Emilowi Rettingerowi wniosła Necha Laub przez adw. dra E. Lauba w Krakowie skargę o 23663 koron 05 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 15 stycznia 1908 godzina 9 w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Bednarski w Krakowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 8 stycznia 1908.

L. cz. C. VI. 605/7 (1) (565)

Edykt.

Przeciw Leibie Pennerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Salamona Fassberga pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Eichla adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 10 grudnia 1907.

L. cz. C. I. 20/8 (1) (572)

Edykt.

Przeciw Józefowi Andrunikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Markusa Grauera pozew o 460 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 stycznia 1908 godz. 9 rano do tego sądu b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Józefa Andrunika ustanawia się pana dra Hawliczka, adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 17 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 14/8 (1) (615)

Edykt.

Przeciw Gabryelowi Kolano przedtem w Krzątce, którego miejsce pobytu jest nie znane wniósł Eliasz Nussbaum z Bojanowa skargę o zapłacenie 800 koron zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 30 stycznia 1908 godzina 9 rano w tut. sądzie Nr. biura 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego Gabryela Kolano ustanowiono kuratorem p. adw. dra Bryka w Kolbuszowej, który będzie go zastępował, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 16 stycznia 1908.

L. 89/908 (556)

Edykt.

Dnia 17 stycznia 1908 wpisany został na listę adwokatów dr. Leopold Reiner z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

L. cz. C. IV. 312/6 (1) (584)

Edykt.

Przeciw Liebie Taubie 2a im. Müller, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Abrahama Müllera pozew o wykreślenie prawa dożywotniego użytkowania na 1/4 z 3/28 części realności 99 Strzyżów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 stycznia 1908 o godz. 9 rano biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionej ustanawia się pana adwokata dra Schornsteina w Strzyżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Strzyżów, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. C. I. 2/8 C. I. 18/8 (1) (569)

Edykt.

Przeciw Leibowi Uramowi z Rabego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Abrahama Eisena z Baligrodu im. własnem i jako opiekun im. Józefa i Ruchli Weislerów pozew o zapłacenie kwoty 358 kor. 26 hal. i o ojcowstwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę na dzień 30 stycznia 1908 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Leiby Urama w sprawie C. I. 2/8 (2) ustanowia się p. Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, zaś w sprawie C. I. 18/8 (1) ustanawia się pana Mordka Urama kupca w Rabem kuratorem.

Ci kuratorzy zastępować będą Leibę Urama w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Baligród, dnia 12 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 23/8 (1) (570)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Mycio z Łubnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Watka Mycio z Łubnego pozew o zapłacenie 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 stycznia 1908 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Antoniego Mycia ustanawia się pana dra Kazimierza Jonasa adwokata w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Mycia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 17 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 11/8 (626)

Edykt.

Przeciw Maryi Motyka zamężnej Wrzeszcz z Przyborowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Żywcu przez Wojciecha Mrowca z Przyborowa pozew o uznanie prawa własności na realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 28 stycznia 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny Motykowej zamężnej Wrzeszczowej ustanawia się pana Jana Motykę w Przyborowie Nr. 38 kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 15 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 14/8 (1) (608)

Edykt

Przeciw Janowi Pabiszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez nieletniego Jana Kobisza pozew o ojcowstwo i alimentacye.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 stycznia 1908 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dra Maciejowskiego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 20 stycznia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 614/7 S. 5 II. (10729)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba Stowarzyszenia: Ceniawa.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ceniawie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 18 listopada 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie swym członkom pożyczek z funduszów gromadzonych przez spółkę przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki tychże, jakoteż dania możności do umieszczania na procent zaoszczędzonych pieniędzy, a to celem materyalnego i moralnego podniesienia członków spółki.

Czas trwania: nieograniczony,

Dyrekcya: Józef Karkowski, jako przewodniczący, Michał Jaśnikowski Piotra, jako zastępca przewodniczącego, Jan Hrynowiecki, Piotr Marcinkowski, Wojciech Sajewicz, jako członkowie, wszyscy rolnicy w Ceniawie.

Podpis firmy (F. Z.) uskutecznia się przez położenie pod pieczęcią firmy podpisu przewodniczącego zarządu lub jego zastępcy i jednego członka zarządu.

Ogłoszenia podpisane przez przełożonego zarządu umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki. Ogłoszenia walnego zebrania winne być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłania cyrkularza. W razie potrzeby umieszczane będą ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 kor. i mogą być spłacane w ratach półrocznych po 1 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 27 listopada 1907.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 27 listopoda 1907.

L. cz. Firm. 930 poj. II. 701 (10725)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Józef Kulczyński“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka wyrobu wódek słodkich i cząstkowej sprzedaży tychże w Krakowie.

Zmarła Ottylia Kulczyńska dotychczasowa właścicielka firmy, odtąd właścicielem Zygmunt Kulczyński w Krakowie przy ul. Floryańskiej 55.

Podpis firmy (F. Z.) własnoręczne wypisanie nazwy firmy.

Dzień wpisu: 8 grudnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III

Kraków, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. Firm. 1339/7 sp. I. 70 (10719)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych weiągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Reinhold & Buber“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem opałowem i budolcowem i kamieniami.

Uprawniony do zastępstwa spółki: jest każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez któregokolwiek ze spólników.

Prokurę Józefa Bubera wykreślono.

Data wpisu: 25 listopada 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25 listopada 1907.

L. cz. Firm. 1107 pojed. I. 221/10 (10742)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Sieniawa.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo młyna benzynowego w Sieniawie Franz Tichy.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 27 września 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 listopada 1907.

L. cz. Firm. 259/7 Stow. I. 299 (10996)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono.

Siedziba firmy: Bołszowce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze katolickie w Bołszowcach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po rusku: „Towarystwo spożywcze katołycke w Bołsziwciach, Towarystwo zarejestrowane z obmeżenoju porukoju.

Przedmiot przedsiębiorstwa, podniesienie gospodarstwa członków przez ułatwienie taniego nabywania towarów potrzebnych w gospodarstwie domowem za pomocą prowadzenia handlu we własnym zarządzie.

Z powodu zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 21 listopada 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. Firm. 963 Stow. II. 171 (10903)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Grabie.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Grabiu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Umarł członek zarządu Kasper Jeleń.

Członkiem zarządu wybrany Józef Lidwin gospodarz w Grabiu.

Data wpisu: 8 grudnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 7 grudnia 1907.

Spadki.

L. cz. A. VII. 269/7 (8) (421 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Brodach uwiadamia, że 2 lutego 1892 zmarła Scheindla Kaweruczka false Kryworuczka w Brodach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Liebera Kaweruczki, Sary Kaweruczka zam. Billig, Herza i Ryfki Kaweruczków wzywa ich, by w przeciągu jednego roku od powyższej daty zgłosili się i wnieśli oświadczenie się dziedzicami w tutejszym sądzie, Herz i Ryfka Kaweruczka nadto wykazali ślubne pochodzenie ich ojca Herza, gdyż inaczej spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dr. Grossem dlanich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 28 października 1907.

L. cz. A. 644/7 (3) (365 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że dnia 23 września 1907 w Oleszy zmarł Wasyl Kuźmyn s. Jakowa nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pawła Kuźmyn s. Wasyla nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem drem Maksem Letzem adw. w Tłumaczu ustanowionym dla nieobecnego Pawła Kuźmyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 21 października 1907.

L. cz. A. 750/7 (3) (519 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że przed 20 laty zmarła w Przybyłowie Marya Bitkowska ż. Mykiety bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ powołani do dziedziczenia synowie spadkodawczyni Andrij Bitkowski i Mykieta Bitkowski nie są znani ani z życia ani z miejsca pobytu, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu zgłosili się w Sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z kuratorem dla nich ustanowionym w osobie dra Maksa Letza adwokata w Tłumaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. A. IV. 288/7 (4) (10767 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 7 stycznia 1898 w Celejowie zmarła Marya Rzymska.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Adolfa Rzymskiego, Jana Rzymskiego i Pawła Rzymskiego nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami z kuratorem adw. dr. Józefem Braunem w Kopyczyńcach ustanowionym dla nieobecnych Adolfa Jana i Pawła Rzymskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 26 września 1907.

L. cz. A. 429/7 (6) (364 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że dnia 2 września 1895 w Horyhladach zmarł Piotr Cybyk nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pyłypa Wasyłyszyn nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem drem Letzem adw. w Tłumaczu ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 26 sierpnia 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 36/7 (2) (10740 3—3)

Na wniosekSary Senzer kupcowej w Winnikach przez adw. dra Darma w Stanisławowie zastąpionej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego papieru wartościowego:

„Copie des Cassa Bon vom 19/6 1906 Nr. 551/3368. Stanislau am 19 Juni 1906. Herrn Mendel Haller loco. Mit Gegenwärtigem bestätige ich Ihnen den richtigen Empfang vom Kronen Achttausend sieben hundert wofür ich Sie zur Rücknahlung nach 30 tägiger Kündigung erkenne. Hochachtungswoll K. Kiesler mp. K. 8700“.

Posiadacza powyższego papieru wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 3 ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 31 października 1907.

L. cz. P. V. 17/7 (6) (454 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jana Pająka z Hadykówki.

Jan Pająk z Hadykówki urodzony dnia 22 grudnia 1862. mąż Agnieszki Pająk w marcu 1890 wyemigrował do Rumunii i od tego czasu żadnej wieści o sobie nie dał.

Ponieważ w roku 1890 panowała w Rumunii cholera, przeto życie Jana Pająka narażone było na niebezpieczeństwo.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. c. ust. cyw., przeto wdraża się na wniosek Agnieszki Pająk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. drowi Różyckiemu adwokatowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Pająka zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego Jana Pająka.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 grudnia 1907.

G. Zl. Nc. V. 169/7 (3) (118 1—3)

Amortisirung.

Auf Ansuchen der Frau Anna de Bayersfeld Bayer Notarwitwe in Horodenka vertreten durch den Advokaten Dr. Okuniewski in Horodenka wird das Verfahren zur Amortisierung einer angeblich in Verlust geratenen Verkaufsurkunde Zl. 25.125 Register Zl. 1024 über die bei dem „Uverni Spolek in Prag“, dessen Geschäfte Mercur Filial in Prag übernommen hat. folgenden verkauften Effekte:

a) Gewinstschein vom 3% Bodencreditlose vom Jahre 1880 S. 3736 Zl. 13;

b) ein Serbisches Staatslos vom Jahre 1888 S. 9446 Zl. 9;

c) ein Joszifslos vom J. 1888 S. 6121 Zl. 49;

d) ein Gewinstschein vom 3% Bodencreditlose vom J. 1889 S. 3890 Zl. 8.

Der Inhaber dieser Verkaufsurkunde wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abteil. V.

Horodenka, am 9 Dezember 1907.

L. cz. T. II. 10/7 (1) (296 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na wniosek p. Zygmunta Wagschala, prywatyzującego z Tarnopola postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy jako właścicielowi rzekomo zaginionego weksla na kwotę 3000 kor. opiewającego, przez Stanisława Zawistowskiego, dzierżawcę dóbr z Denysowa, akceptowanego w 4 miesiące od dnia 30 sierpnia 1907 r. licząc płatnego, wzywa posiadacza rzeczonego wekslu, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 od dnia 31 grudnia 1907 r. licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, 22 października 1907.

L. cz. T. 8/7 (1) (484 2—3)

Edykt.

Na wniosek Herscha Aufrichtiga, zarządcy propinacyi w Glinianach, który podał, że mu w nocy z 9 na 10 grudnia 1907 nieznani sprawcy po włamaniu się do lokalu propinacyjnego w Glinianach zabrali z kasy następujące weksle:

1) weksel z daty Gliniany 25 października 1907 na 1200 kor., wystawiony przez Herscha Aufrichtiga a przez Salomona Zieglera, Markusa Beitla i Lipę Ehre akceptowany dnia 25 grudnia 1907 płatny;

2) weksel z daty Gliniany 27 sierpnia 1907 na 2000 kor. przez Herscha Aufrichtiga wystawiony a przez Judę Szlumpera i Elkunę Wolfa akceptowany dnia 27 grudnia 1907 płatny i

3) weksel z daty Gliniany 15 października 1907 na 300 kor. przez Herscha Aufrichtiga wystawiony przez Abrahama Bauma i Rachmiela Bauma akceptowany dnia 15 grudnia 1907 płatny, wzywa się dzierżyciela powyższych weksli, by w czasokresie 45 dni od dnia płatności weksla tutejszemu sądowi przedłożyli w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te będą amortyzowane czyli za nieistniejące uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 18 grudnis 1907.

L. cz. T. 80/7 (2) (87 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Filipa imieniem mał. Stanisława Piszczka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 4055 na imię Stanisława Piszczka wystawionej na kwotę 132 kor. 37 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. T. 20/7 (2) (148 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Leiba Findlinga i tow. ze Żmigroda wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego tryplikatu książeczki wkładkowej Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Żmigrodzie T. I. L. 154 Fol. 153 na kwotę 3900 kor. i nazwisko Leiba Findlinga, Izaka Langa i Izraela Stechera opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa sąd, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna sąd prawa te za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. T. 12/7 (2) (249 2—3)

Na wniosek Ludwika i Salomei Pajorów wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Nowo-Sądeckiej Kasy oszczędności Nr. 29285 na 2000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 września 1907.

L. cz. T. 83/7 (1) (143 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stefana Aleksandra Sękowskiego i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Stefana Aleksandra Sękowskiego zagubionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 13 kwietnia 1899 r. L. 47.151 opiewającej na kapitał 60.000 kor., płatny do rąk okaziciela policy dnia 15 kwietnia 1924 r. lub natychmiast w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczonego.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 19 grudnia 1907.

L. cz. T. V. 25/7 (3) (383 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza Branda z Rozwadowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie z dnia 14 stycznia 1892 Nr. 640 fol. 651 na 50 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 grudnia 1907.

L. cz. T. 19/7 (1) (128 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izydora Seidenwerga w Jarosławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu za 40 hal., na którym był umieszczony akcept dra Bernarda Grudzewskiego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 1 grudnia 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl). Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ. i 3·35 po południ.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. **Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz 8 rano do 12 w południe.**

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Illustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEŃKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20	Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.
	Półrocznie . . . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40	
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . „ 28·80	

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i WENTYLACYE. Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska., Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Młodość i piękność. Masowanie twarzy, po najnowszym sposobie, przyjmuje ukończona z dyplomem masażystka szkoły profesora Jańczko, także i wszelkie masowanie częściowo. Warunki listownie lub osobiście. D. Kamieniecka, ul. Balonowa 4.

Felczer

z Królestwa Polskiego poszukuje posady przy szpitalu, albo przy doktorze, może być starszym dozorcą, a także może objąć posadę w aptece. Adres: Ormiańska 25 mieszkanie 16. Franciszek Krochmaluk.

Sprzedam realność

dwufrontową 34 m. frontu (dochód 4200 kor.) za małym wkładem. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana dla „Realność".

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Cukiernia Krakowska TROCZYŃSKIEGO
Lwów, ul. Fredry,

poleca wybornych cuktów deserowych funt 80 cnt., znakomite pączki i ciastka po 3 centy.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach: MATERYE meblowe, dywany, chodniki, portiery, firanki, story, narzuty, pledy, kapy na łóżka, koce, kołdry, materace, wkłady sprężynowe, otomany, sofy i t. d.

Schuster i Toczyski
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Café-Restaurant Róg Kościuszki i Sykstuskiej. Codziennie podwójny koncert muzyki wojskowej oraz Wiedeńskiego kwartetu Schramlów. Potrawy wyłącznie na deserowem maśle. Wstęp wolny. O liczne odwiedziny upraszają **Franz & Wollman.**

BUCHALTER (katolik), rutynowany, z dobremi poleceniami, obznajomiony z korespondencyą polską i niemiecką, otrzyma stałą posadę. Zajęcie całodzienne. — Zgłoszenia pod **„Buchalter 120"** Lwów, główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego.

„GARDEROBA DZIECINNA"

Jedyny polski żurnal mód dla dzieci z dodatkami: Praktyczna gospodyni", „Dla młodzieży", Kącik dla dzieci", „Dodatek literacki dla dzieci" wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca nakładem **R. LANDAUA we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 3.**
Prenumerata kwartalna kor. 1·26 (60 kop.) z przesyłką.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1907

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

1908. **Rok X.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne pismo literacko-nutowe

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper i operetek.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42**, z przesyłką pocztową kop. **50**, Kwartalnie rb. **1** kop. **25**, z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50**. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7**. Zeszyt pojedynczy kop. **60**.

Premia dla rocznych abonentów:

bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, lub portret Chopina, artystycznie wykonany na kredowym papierze podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Agencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokolowskiego, biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczace bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI"
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60, 90 i 120** dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicę.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **60, 90 i 120** dni.

Do **Wiednia** z ważnością **60** dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.